Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Krakow Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV **Kraków, czwartek, dnia 25 lutego 1937 r.** **Nr 56.**

Dalsze zgłoszenia do akcji płk. Koca

Warszawa, 24. 2. W dalszym ciągu zgłosiły swój akces do obozu płk. Koca m. in. Związek Peowiaków, Zw. Polaków w w. m. Gdańsku, Zw. Pracy Obywatelskiej, „Straż Przednia“ okr. śląskiego, Koło Seniorów Akad. Oddz. Zw. Strzeleckiego w Krakowie, „Dziennik Polski“ (Lwów), „Kurier Poranny“.

Odwołanie odczytu marsz. Miedzińskiego

Warszawa, 24. 2. (PAT). Z powodu nagłej niedyspozycji wicemarszałka Sejmu Bogusława Miedzińskiego, zapowiadane na środę dn. 24 bm. przemówienie radiowe zostało odłożone. O nowym terminie przemówienia nadamy oddzielny komunikat.

Pół miliarda - nowa pożyczka wewn. Niemiec

BERLIN, 24. 2. (PAT). OGŁOSZONA W DN. 23 BM. NOWA PÓŁMILIARDOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA RZESZY, DOPROWADZI OSTATNIO ZACIĄGNIĘTE ZADŁUŻENIE WEWNĘTRZNE NIEMIEC DO 3 I PÓŁ MILIARDÓW M. PRZYPOMNIEĆ NALEŻY, IŻ OSTATNIA TRANSZA POPRZEDNIEJ POŻYCZKI SUBSKRYBOWANA BYŁA NA JESIENI UB. R. PODOBNIE, JAK POPRZEDNIA POŻYCZKA, RÓWNIEŻ I TA SUBSKRYBOWANA BĘDZIE W PIERWSZYM RZĘDZIE PRZEZ DUŻE BANKI ORAZ CIĘŻKI PRZEMYSŁ. DROBNI SUBSKRYBENCI TRZYMAĆ SIĘ BĘDĄ PRAWDOPODOBNIE JAK I PRZY DAWNIEJSZYCH POŻYCZKACH NA UBOCZU.

POŻYCZKA OPROCENTOWANA JEST NA 4 I PÓŁ PROCENT, PRZECIĘTNY TERMIN PŁATNOŚCI WYNOSI 9 LAT. KURS EMISYJNY 98%.

Plan izolacji Hiszpanii

LONDYN, 24. 2. (PAT). TUTEJSZE KOŁA DYPLOMATYCZNE OBLICZAJĄ, ŻE KOSZT UDZIAŁU W. BRYTANII W PLANIE KONTROLI NIEINTERWENCJI W HISZPANII WYNIESIE W CIĄGU 12 MIESIĘCY 140 TYS. FUNTÓW. W SUMĘ TĘ NIE SĄ WLICZONE KOSZTY NADZORU MORSKIEGO. PLAN NADZORU MORSKIEGO, W RAZIE GDY SOWIETY ZGODZĄ SIĘ NA PRZYDZIELONĄ IM STREFĘ ZATOKI BISKAJSKIEJ, BĘDZIE SIĘ PRZEDSTAWIAŁ NASTĘPUJĄCO: WYBRZEŻE PÓŁNOCNE — W. BRYTANIA I PORTUGALIA, WYBRZEŻE PÓŁNOCNO-ZACHODNIE — FRANCJA I ZSRR, WYBRZEŻE POŁUDNIOWE — W. BRYTANIA, WYBRZEŻE WSCHODNIE I PÓŁNOCNO-WSCHODNIE — NIEMCY I WŁOCHY. WYBRZEŻE MAROKA HISZPAŃSKIEGO — FRANCJA. WYSPY KANARYJSKIE — W. BRYTANIA. MAJORKA — FRANCJA I MINORKA — WŁOCHY.

Sytuacja na frontach

SALAMANCA, 24. 2. (PAT). NA ODCINKU JARAMA WOJSKA RZĄDOWE, PO DŁUŻSZYM PRZYGOTOWANIU ARTYLERYJSKIM PODJĘŁY GWAŁTOWNY ATAK NA POZYCJE POWSTAŃCÓW W OKOLICACH PINGARRON. ATAK ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZACIEKŁĄ WALKĄ NA BIAŁĄ BROŃ. PRZEWAGĘ W TEJ WALCE OSIĄGNĘŁY ODDZIAŁY POWSTAŃCZE, KTÓRE PRZESZŁY DO KONTRATAKU I PRZEPĘDZIŁY PRZECIWNIKA DALEKO POZA WYJŚCIOWE POZYCJE. NIEKTÓRE ODDZIAŁY RZĄDOWE, PONIÓSŁSZY CIĘŻKIE STRATY, POSZŁY W ROZSYPKĘ.

Avila, 24. 2. (PAT). Havas donosi: Początkowa faza ofenzywy powstańczej, której celem było zawładnięcie drogą z Madrytu do Walencji, została zakończona. Oddziały powstańcze osiągnęły prawy brzeg Jaramy, odcinając komunikację stolicy z Katalonią. Dezerterzy, którzy przechodzą do wojsk powstańczych oświadczają, że dowodzeni są przez osobników, którzy nigdy przed tym nie byli oficerami oraz, że okopy frontu rządowego obsadzone są przez ludzi pozbawionych jakiejkolwiek wartości bojowej. Niektóre oddziały nie posiadają karabinów maszynowych i ręcznych. Fakty te tłumaczą poniekąd ciężkie straty, poniesione przez oddziały rządowe w ostatnich kontratakach.

Salamanka, 24. 2. (PAT). Kwatera główna donosi: Na froncie 5. dywizji nieprzyjaciel próbował atakować w okolicy miejscowości Bibel del Rios, lecz został z wielkimi dla siebie stratami odparty. Na froncie asturyjskim trwają zaciekłe ataki na Oviedo. Straty wojsk rządowych wynoszą na tym odcinku przeszło 10 tys. zabitych i rannych. Na odcinku Escampiero atakowały dwie rządowe brygady poparte akcją 10 czołgów. Atak został odparty i wszystkie czołgi wpadły w ręce powstańców. Oddziały nieprzyjacielskie usiłowały przekroczyć rzekę Nalon, na północ od Trubii. Zamiar nieprzyjaciela został sparaliżowany przez kontratak wojsk powstańczych. Kilkuset żołnierzy rządowych zatonęło w rzece. Atak na Carabanchel kosztował wojska rządowe 80 zabitych.

Burgos, 24. 2. (PAT). Tutejszy komunikat radiowy donosi: Samoloty powstańcze bombardowały w ciągu 6 godzin skutecznie pozycje wojsk rządowych na odcinku Albacete. Wyrządzone szkody są bardzo poważne.

Andujar, 24. 2. (PAT). Jak donosi korespondent Havasa, samoloty powstańcze bombardowały miasto, niszcząc liczne domy. Jeden z samolotów został strącony, 3 członków załogi zginęło na miejscu, czwarty lotnik niemiecki dostał się do niewoli.

Sewilla, 24. 2. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej stwierdza, że po ataku oddziałów rządowych na miasto uniwersyteckie podjęto nową próbę ataków na przedmieście Usera. Próba ta zakończyła się całkowitym niepowodzeniem. Nieprzyjaciel pozostawił na placu z górą 80 zabitych. Kontratak, podjęty przez wojska powstańcze prowadzony był z takim rozmachem, że nieprzyjaciel pierzchnął w nieładzie, cofając się na pozycje wyjściowe. W oddziałach nie przyjacielskich było wielu zabitych i rannych.

Posłowie za obniżką podatków

Warszawa, 24. 2. (PAT). Dziś Sejm obradował nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Skarbu. Sprawozdanie złożył pos. Hołyński.

Mówca omawiając m. in. sprawę nadwyżek uważa raczej, że nadwyżki, które mogą wpłynąć w dochodach, **powinny być użyte nie na podwyższenie wydatków, lecz na obniżenie stawek podatkowych**, które w okresie kryzysu bardzo wysoko zostały podniesione.

Równowaga budżetowa nie pozwala na natychmiastowe obniżenie stawek podatkowych, więc należy przygotowywać obniżenie podatków, przez reorganizację podstaw technicznych, a zatem przeprowadzić statysty kę szczegółową podatków i przyspieszyć tem po klasyfikacji gruntów, jako podstawy do podatku gruntowego i dochodowego od rolnictwa. Jednocześnie należy szykować grunt finansowy dla tej reformy podatkowej. Takim gruntem finansowym musi być dalsza polityka jak największych oszczędności w wydatkach, pomimo wzrostu wpływów i zwyżkowej koniunktury i to zarówno w budżecie państwowym, jak i w innych budżetach publiczno-prawnych.

Już teraz można i należy poddać rewizji **księgę o opłatach stemplowych**. Należy się także teraz już zastanowić **nad obniżką podatków pośrednich**. Obniżka ta w wielu wypadkach może się przyczynić do zwiększenia konsumcji i w wyniku do wzrostu wpływów.

Reasumując swe wywody, referent stwierdził, że konieczne są w wydatkach dalsze oszczędności, **w dochodach nie podnoszenie podatków, a natomiast przygotowanie reformy podatkowej i dążenie do obniżenia stawek tam, gdzie one zostały nadmiernie podniesione.**

Żydzi nie będą głosować za budżetem!

Warszawa, 24 lutego (Telef.). Dziś Sejm rozpatrywał ostatnią część preliminarza budżetowego, mianowicie budżet Ministerstwa Skarbu. Jutro nastąpi wygłaszanie oświadczeń przez grupy poselskie i trzecie czytanie budżetu. W związku z obradami różnych grup regionalnych, które odbyły się na terenie Sejmu, liczyć się należy z możliwością wystąpienia przywódcy grup z deklaracjami, wyrażającymi stosunek tworzącego się obozu płk. Koca. W dyskusji, która rozwinęła się po referacie pos. Hołyńskiego **wzięło udział około 20 posłów.** Poseł Dudziński krytykował politykę walutową ministra skarbu, wyrażając opinię, że źródła tej polityki tkwią w poczynaniach z roku 1924, kiedyśmy nie mając złota, oparli swą politykę walutową na złocie, skutkiem czego musieliśmy złote pożyczać. Gospodarstwo narodowe zamiast pracować na siebie, pracowało na tych, którzy nam złota na wysoki procent pożyczli. Poseł Dudziński zaznaczył dalej, że odpowiedzialność ministra skarbu za obronność kraju jest olbrzymia. Niezbędną więc jest likwidacja absurdów, które tkwią w gospodarce narodowej.

Poseł Marchlewski domagał się definitywnego przystąpienia do prac przygotowawczych nad reformą podatków. Mówca wysunął postulat, ażeby urzędy skarbowe wyznaczyły biegłych do spraw podatkowych, spośród kan dydatów, których by przedstawiły izby przemysłowo-handlowe. Poseł Marchlewski domagał się poza tym reformy obliczania podatku scaleniowego.

Poseł Mróz stwierdził, że wprawdzie równowaga budżetowa jest osiągnięta, ale dokonano tego przez zmniejszenie płac i obciążenie podatkiem specjalnym warstw pracujących, natomiast nie obciążono w tym samym choćby stopniu t. zw. sfer gospodarczych **a nawet obniżono im niektóre podatki, jak podatek przemysłowy i gruntowy.** Drobne zaległości egzekwuje się bezwzględnie, natomiast duże rosną do milionowych sum: **dopuszczono do 700 000.000 zaległości podatkowych.** Zaległości te trzeba wyegzekwować a podatek specjalny znieść.

Poseł żydowski Minсberg mówił o psychozie antyżydowskiej, która zamroczyła umysły nawet ludzi światłych. Mowa posła Mincberga zawierała momenty prowokujące, to też spotkała się z ostrymi sprzeciwami posłów. W zakończeniu swego wystąpienia, poseł Mincberg oświadczył, że nie chcąc ponosić odpowiedzialności za „tego rodzaju politykę, **w dużym stopniu popierana przez czynniki urzędowe“, nie weźmie udziału w głosowaniu nad budżetem.**

Poseł Pyż stwierdził, że sytuacji finansowa miast i wsi, oraz instytucyj gminnych jest nad wyraz ciężka. Należy zdjąć z samorządów liczne ciężary i dać im z powrotem egzekucję własnych należności. Egzekucja prowadzona przez organa państwowe jest niewystarczająca i tak np. prząd skarbowy w Bydgoszczy zawiadomił urząd miejski, iż do egzekwowania jego należności przystąpi w roku 1938.

Rozwiązanie związku zawodowego za działalność komunistyczną

Łódź 24 lutego. (PAT). Władze administracyjne stwierdziły, iż działalność Związku Robotników Budowlanych w Łodzi, mieszczącego się przy ul. Podleśnej 26 wykracza poza ramy wyznaczone statutem, wobec czego starostwo grodzkie zawiesiło w dniu dzisiejszym działalność tego związku. Jednocześnie władze policyjne opieczętowały lokal Związku. Starostwo grodzkie wystąpiło jednocześnie do sądu z wnioskiem o rozwiązanie związku za działalność wywrotową.

Wywiezieni do Berezy

Łódź, (PAT). Decyzją władz administracyjnych zostali wysłani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową Stanisław Bachor i Marian Kantor.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny. Dnia 20 lutego 1937. Sygn. IV pr. 42/37. — Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 16 lutego 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 16 lutego 1937 z powodu treści: I) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Niebezpieczne pomysły“ albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 17c kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant: J. Góral. Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego, Horski. Za zgodność: sekretarz, podpis nieczytelny.

Minister v. Neurath opuścił Wiedeń

Wiedeń, 24. 2. (PAT). Niemiecki minister spraw zagr. von Neurath wraz z małżonką i towarzyszącymi mu urzędnikami wyjechał wczoraj wieczorem o godz. 23 do Berlina. Na dworcu żegnał go kanclerz Schuschnigg, sekretarz stanu Gwido Schmidt, członkowie rządu oraz posłowie Włoch i Węgier.

Domaganie się represyj wobec hitlerowców austriackich

Wiedeń, 24. 2. (PAT). „Echo" zaznacza, że wczorajsze demonstracje w związku z pobytem von Neuratha są dziełem dobrze pomyślanej reżyserii i przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrii. Wobec tego ustają wszelkie możliwości dalszego z nimi pertraktowania. Gazeta żąda pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców demonstracji wiedeńskiej.

„Neues Wiener Tageblatt" stwierdza, że demonstracje wiedeńskie były dziełem garstki młodocianych wyrostków. Dziennik wzywa rząd do wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencyj wobec narodowego socjalizmu w Austrii.

„Reichspost" uważa, iż demonstracje wiedeńskie narodowych socjalistów z okazji przyjazdu min. Neuratha były dziełem silnej agitacji partyjnej. Pismo jest zdania, że należy wypełnić bezwzględnie zakonspirowane agendy narodowo-socjalistyczne w Austrii. Należy również przeciwstawić się wszelkim próbom mieszania się prasy niemieckiej do wewnętrznych spraw austriackich, co zresztą nie leżało i nie leży w zamiarach politycznych, z jakimi przybył do Wiednia min. Neurath. W podobnym duchu pisze też „Neue Freie Presse".

Wielka afera w Londynie

Paryż, 24. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu, że w City londyńskim zachowywane jest niemal całkowite milczenie w sprawie afery korupcyjnej wśród urzędników która jest jakoby obecnie przedmiotem drobiazgowego śledztwa, prowadzonego przez policję londyńską. Jak wiadomo, jedna z sekcyj policyjnych prowadzi specjalną kontrolę nad działalnością niektórych finansistów, usiłujących puszczać w obieg pozbawione wartości papiery. Od pewnego już czasu pod obserwacją znajdowały się niektóre firmy, przy czym z aresztowaniem ich właścicieli zwlekano do momentu zakończenia śledztwa policyjnego. Ponieważ śledztwo zbliżało się do końca, wydane zostały nakazy aresztowania, które jednakże nie zostały wykonane. Dookoła tego właśnie punktu koncentruje się obecne śledztwo, gdyż ujawniło się, że osobistości ze świata finansowego, co do których żywiono pewne podejrzenia, zostały na czas poinformowane o zamiarach władz i zdołały ratować się ucieczką.

---***---

Okręt angielski trafiony pociskiem w porcie Walencji

Londyn, 24 lutego (PAT). Według komunikatu, ogłoszonego przez admiralicję, w czasie wtorkowego raidu samolotów powstańczych nad Walencją, jeden z pocisków artylerii przeciwlotniczej padł na tylną część pokładu angielskiego okrętu wojennego. Znajdujący się w pobliżu kapitan Drew, komandorowie Peachey i Wieson, młodszy oficer Hare i marynarz Miley zostali lekko ranni odłamkami pocisku.

Haile Selassie nie został zaproszony

Londyn, 24. 2. (PAT). Agencja Reutera donosi, że dziś rano wyjaśniono w kołach kompetentnych, iż Haile Selassie nie został zaproszony osobiście na uroczystości koronacyjne, lecz przesłano mu poprostu pismo z prośbą o wyznaczenie jego reprezentanta. Zapraszanie głów obcych państw na uroczystości koronacyjne nie jest praktykowane. Zważywszy, że poseł abisyński w Londynie Martin jest nadal akredytowany przy dworze Św. Jakóba, jest rzeczą zrozumiałą, że został on wciągnięty na listę zaproszeń, wysyłanych do przedstawicieli państw, z którymi W. Brytania utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

Zaciąg do junackich hufców pracy

Warszawa, 24. 2. (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych opublikowało obwieszczenie o zaciągu ochotniczym do służby w junackich hufcach pracy. Na zasadzie dekretu Prezydenta R. P. z dn. 22 września 1936 roku — brzmi zarządzenie — zarządzam: zaciąg ochotniczy do służby w junackich hufcach pracy na okres dwuletni mężczyzn urodzonych w latach 1917, 1918 i 1919 samotnych pozbawionych pracy.

Kandydaci, zgłaszający się do służby powinni do dnia 15 marca 1937 r. wnieść podania o wpisanie ich na listę ochotników Z podaniem powinni ochotnicy zgłosić się osobiście w zarządzie gminy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania i przedstawić zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów na wstąpienie do służby w junackich hufcach pracy.

O terminie zgłoszenia się przed komisją zaciągową i powołania do szeregów junackich zostaną ochotnicy powiadomieni dodatkowo. Powołani junacy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd od 6— 10.50 zł. miesięcznie w okresie zimowym i od 6—24 zł. miesięcznie (łącznie z premją za pracę podczas robót w terenie) w okresie letnim.

W Gdańsku zakazano wywozu pszenicy

Gdańsk, 24 lutego (PAT). Senat gdański wydał surowy zakaz przeprowadzania tranzakcyj pszenicą pochodzenia gdańskiego. Dopuszczane są tylko tranzakcje na wewnętrzne cele konsumcyjne Wolnego Miasta. Niedotrzymanie zakazu karane będzie grzywną do 100 tys. guldenów lub więzieniem do trzech lat.

Sensacyjne aresztowanie w Krakowie

Kraków, 23 lutego. Zofia Nakoneczna chcąc pozbyć się swego narzeczonego, rozpoczęła poszukiwania za osobnikiem, który zgodziłby się zabić go za wynagrodzeniem w wysokości 100 zł. Znaleziony przez Nakoneczną kandydat zawiadomił o wszystkim policję, która przydzieliła mu wywiadowcę. Przydzielonego funkcjonariusza policji przedstawił on Nakonecznej jako swego pomocnika. Nakoneczna nie przeczuwając podstępu udała się wraz z oboma mężczyznami na Prądnik, tam wręczyła im młotek, który miał służyć do popełnienia morderstwa, oraz pouczyła ich gdzie mają się zaczaić i w którym kierunku po dokonaniu czynu uciekać. Obaj mężczyźni wyrazili zgodę na plan Nakonecznej i zapowiedzieli, że wykonają go jutro, po czym powrócili z nią do miasta. Gdy przechodzili ul. Siemiradzkiego i znaleźli się przed bramą wydziału śledczego wzięli Nakoneczną pod ręce i wprowadzili do wnętrza, gdzie została natychmiast aresztowana.

Strajk głodowy górników węgierskich

Budapeszt, 24 lutego (PAT). Ponieważ toczące się od kilkunastu dni pertraktacje o podwyższenie płac robotnikom w kopalniach węgla Pecs nie dały oczekiwanych rezultatów grupa składająca się z 265 robotników obsadziła wczoraj wieczorem jedną z kopalń rozpoczynając strajk głodowy. Wszelkie próby skłonienia górników do opuszczenia kopalni okazały się bezskutecznymi. Powagę sytuacji powiększa fakt, że górnicy unieruchomili pompy odprowadzające z kopalń wodę podskórną. Wedle najświeższych wiadomości, woda zalała niższe piętro kopalni. Wobec wzburzenia ludności, okręg górniczy obsadziły silne oddziały policji i wojska. W całym okręgu zawieszono pracę.

Pułk. Koc u P. Prezydenta

Warszawa, 24 lutego (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji płk. Adama Koca.

—o-0-o—

Jeszcze jedna katastrofa

Warszawa, 24. 2. (Telef.). Dziś rano pod Olszynką Grochowską wydarzyła się katastrofa kolejowa. Po jednym torze biegły dwa pociągi: z Warszawy i do Warszawy Pod Olszynką oba pociągi zderzyły się. Maszynista pociągu, zdążającego do Warszawy, poniósł śmierć, zaś pomocnik maszynisty zdołał wyskoczyć, odniósł jednak ciężkie obrażenia. Lokomotywy siłą zderzenia zostały wyrzucone z toru. Katastrofa nastąpiła z powodu złego nastawienia zwrotnicy.

Katastrofa samochodowa pod Krakowem

Kraków, 24 lutego. Dzisiaj po południu wydarzyła się między Dulową i Krzeszowicami katastrofa, w której ciężkie rany odnieśli kupiec z Sosnowca Lipner i szofer nieznanego nazwiska. Obu nieprzytomnych zabrał przejeżdżający tamtędy autokarawan i dostawił na stację Pogotowia Rat. w Krakowie, skąd ofiary katastrofy przetransportowane zostały do szpitala.

POGŁOSKI O USZKODZENIU KOPCA NA SOWIŃCU.

Kraków, 23 lutego. W Krakowie rozeszły się ostatnio pogłoski o uszkodzeniu kopca na Sowińcu przez obfite opady śnieżne. Pogłoskom tym kierownictwo sypania kopca zaprzecza.

—o§o—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 2. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.35; Berlin 212.78; Bruksela 89.10; Londyn 25.86; Nowy Jork 5.28 i jedna czwarta; Paryż 24.58; Praga 18.41; Sztokholm 133.30; Marka niemiecka srebrna sprzedaż 13.00, kupno 129.00.

Akcje: Bank Polski 100.50; Lilpop 13.75; Ostrowiec 30.00; Starachowice 33.25; Haberbusch 35.50.

Papiery procentowe: 4 proc. konsolidacyjna 51.63; 7 proc. stabilizacyjna 430.00; 3 proc. premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 64.85; drugiej emisji 65.35; premiowa dolarowa 46.75; konwersyjna 5 proc. 53.75.

Rekonstrukcja gabinetu rumuńskiego — dowodem zaufania dla prem. Tatarescu

Bukareszt, 24. lutego. (PAT). Przeprowadzona rekonstrukcja gabinetu komentowana jest w tutejszych kołach politycznych jako ponowny dowód zaufania do premiera Tatarescu.

Wejście dwóch generałów do rządu, mianowicie prefekta policji stołecznej, Marinescu, w charakterze podsekretarza spraw wewnętrznych, przy jednoczesnym zatrzymaniu godności prefekta, oraz gen. Gladsa na podsekretarza stanu, w ministerstwie obrony narodowej, komentowane jest jako posunięcie się w kierunku zwiększenia autorytetu rządu.

Ford buduje nowe zakłady samochodowe

Nowy Jork 24 lutego. (PAT). Ford zakupił rozległe tereny w południowej Georgii, aby wybudować tam nowe zakłady samochodowe, które będą otoczone przez uprawne pola, mogące dostarczyć wszystkich produktów żywnościowych, jakich będą potrzebowali robotnicy. Ford zamierza dostarczyć darmo swym robotnikom narzędzi rolniczych.

— o§o —

Bilans Banku Polskiego za II dekadę lutego

Warszawa, 24 lutego (PAT). W ciągu drugiej dekady lutego zapas złota w Banku Polski powiększył się o 0.6 miln. zł. do 399.2 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.7 miln. zł. do 54.3 miln. zł. Zapas monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1.3 miln. zł. do 47.5 miln. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 29.2 miln. zł. do 951.4 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35.74 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

—OO—

STYPENDYŚCI WŁOSCY NA STUDIACH W POLSCE.

Warszawa, 24 lutego (PAT). Jako stypendyści rządu włoskiego przybywają w najbliższym czasie do Polski na studia: pp. C. A. Moreschini, dr. filozofii Uniw. Rzymskiego, który pragnie we Lwowie studiować historię stosunków polsko-węgierskich, oraz dzieje buntów kozackich i dr. Tullio Pergola, który zamierza studiować prawo międzynarodowe, kolejno we Lwowie i Krakowie.

Niebezpieczny zator lodowy pod Sandomierzem

Kielce, 24 lutego (Telef.). Na Wiśle pod Sandomierzem utworzony został przy moście niebezpieczny zator lodowy, skutkiem czego poziom wody podniósł się znacznie. Na miejsce przybyły oddziały wojskowe minerów, które przystąpiły do rozsadzania lodów. Rusząjące lody uszkodziły przy moście jedną izbicę. Sytuację w woj. kieleckiem pogarsza padający śnieg z deszczem, lecz pomimo podniesionego poziomu wód niebezpieczeństwo powodzi w dalszym ciągu nie zagraża. W powiecie pińczowskim dopływy rzeki Nidzicy, które podmyły tor kolejki wąskotorowej, opadły. Przerwana komunikacja od strony Kazimierzy Wielkiej w kierunku Miechowa została po umocnieniu toru wznowiona jeszcze w bieżącym tygodniu.

Hokeista utonął pod lodem

Lwów, 24 lutego (PAT). Na stawie, zwanym „Francówka" na przedmieściach Lwowa wydarzył się tragiczny wypadek. Dwu hokeistów wybrało się na staw, aby trenować. — W pewnym momencie jeden z nich niejaki Tadeusz Proc liczący lat 20, zjechał na kraj lodu cienkiego i wpadł do wody. Towarzysz jego zalarmował pogotowie strażackie, które po przeszukaniu stawu znalazło Proca pod lodem. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie udało się nieszczęśliwego hokeisty uratować.

Pogoda w św. Macieja

Warszawa, 24 lutego (PAT). Stan pogody w Polsce dziś o godzinie 14: W godzinach popołudniowych w całej Polsce było pochmurno i miejscami notowano jeszcze przelotne opady. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 4 st. w Cieszynie, 2 w Grudziądzu i Zaleszczykach, 1 w Krakowie i Gdyni, 0 w Poznaniu, Warszawie, Łodzi, Lwowie i Białymstoku, —1 w Wilnie i Kielcach, —2 w Lidzie, —3 w Zakopanem, a —5 w Siankach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 25 bm. Najpierw dość pogodnie, po tym stopniowy wzrost zachmurzenia począwszy od zachodu kraju. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Uw. Red. — Przypomnieć należy przysłowie ludowe: Św. Maciej zimę traci albo ją bogaci.

Kronika telegraficzna

— Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dn. 23 bm. ambasadora R. P. w Paryżu p. Łukasiewicza.

— P. Prezydent R. P. przyjął dziś na pożegnalnej audiencji posła brazylijskiego w Warszawie p. J. F. de Barros Pimentel'a.

Następnie P. Prezydent R. P. przyjął 2 wiceminn. spraw wojskowych gen. Litwinowicza.

— Dnia 27 lutego br. zostaną zwolnieni z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, osadzeni na skutek zajść w powiecie wysokomazowieckim Jan Pogorzelski, Antoni Tyborowski, Stefan Żukowski i Stanisław Skrzeszewski.

— Starosta grodzki prasko-warszawski ukarał właściciela jatki przy ul. Grochowskiej 17, Szmula Butlińskiego za sprzedaż mięsa zadniego rytualnego w jatce niekoneesjonowanej aresztem jednego miesiąca i grzywną 1 tysiąca złotych.

— Dziś rano przybył do Wiednia ks. Kentu. Żona jego pozostała w Monachium. Księżę Kentu spotka się w Wiedniu z ks. Windsoru.

Staraniem Narodowego Związku Kobiet Węgierskich oraz Akademickiego Koła Przyjaciół Polski w Debreczynie odbył się tam w ub. niedzielę w kinie miejskim poranek polski. M. in. wyświetlono 3 filmy krótkometrażowe: „Kraków — miasto królów", „W ojczyźnie górali" i „Uroczystości weselne i żniwa w Polsce". W poranku, który wzbudził duże zainteresowanie wzięło udział ponad 500 osób.

— Gen. Samsonowicz, który niedawno ustąpił ze stanowiska szefa sztabu głównego w Rumunji, zgłosił prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku.

Sprawa Kościoła w deklaracji p. pułk. Koca

Nazwaliśmy wczoraj „niezbyt szczęśliwie sformułowanym“ ten ustęp z deklaracji p. płk. Koca, w którym jest mowa o stosunku nowej organizacji do Kościoła katolickiego. Przytaczamy go tutaj w dosłownym brzmieniu i w całości.

„Naród Polski — czytamy — związał się duchowo na progu swego cywilizowanego rozwoju z katolickim Kościołem, i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej“.

KOŚCIÓŁ WOBEC PAŃSTWA I NARODU.

Są różne objawy pozytywnego — jak się mówi — nastawienia do katolicyzmu... Maurras ma wielkie sympatie do dyscypliny prawnej i ustrojowej Kościoła, lecz nie do jego całej treści ideologicznej. Belgijski socjalista, De Man, przeciwnie: nie podoba się mu hierarchia, ale podoba się mu katolickie „Ethos“, obliczone na duchowe przeobrażenie człowieka. Nasz Kozłowski wi dział w Kościele „najsilniejszy czynnik zachowawczy“. Premier Blum zaś w wywiadzie, udzielonym katolickiemu tygodnikowi „Sept“ w tych właśnie dniach, widzi w Kościele „sprzymierzeńca“ tych prądów, któ re zmierzają do zasadniczych reform, i p. Blum — socjalista i żyd — bardzo łaskawe słowa uznania znalazł dla enc. „Rerum Novarum“.

W Polsce dyskusja na temat stosunku do Kościoła sprowadzała się najczęściej do dyskusji na temat użyteczności społecznej Jego instytucji, dla narodu, lub dla państwa... P. Skiwski, pracujący dziś w „Kurierze Porannym“ nad popularyzacją deklaracji p. Koca, bronił zdania, że jest sprzeczność istotna między interesami Kościoła i interesami państwa. St. Szczepanowski znów przed laty lokował katolicyzm w szeregu „kosmopolitycznych“, szkodliwych dla narodu, prądów.

STANOWISKO REALISTYCZNE.

Deklaracja p. płk. Koca przecina te dyskusje oświadczeniem, że „naród polski związał się duchowo z katolickim Kościołem“, i że „w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła“. Z tego względu Kościołowi należy się „opieka“.

Podwójny więc wzgląd wyraża p. Koc: historyczny i statystyczny... Kościół katolicki — mówi — jest związany z duszą narodu, i to od jego zarania. Nadto: olbrzymia większość narodu polskiego należy do Kościoła.

Mężowie stanu z ostatnich lat nie lubili mówić o sprawach religii, zwłaszcza o Kościele. Przypisywano to powszechnie wpływom masonerii. P. płk. Koc mówi o tych sprawach zwięźle, lecz mówi. Jego stanowisko możnaby nazwać stanowiskiem realisty. P. Koc nie mówi o użyteczności lub nie użyteczności Kościoła dla państwa lub narodu. Tylko stwierdza dwa fakty: historyczny związek Polski z katolicyzmem i przynależność olbrzymiej większości narodu polskiego do Kościoła. I z tych dwóch faktów wyciąga wniosek, że Kościół „winien być otoczony należytą opieką“.

A KATOLICKIE?

Oczywiście nie jest to jeszcze t. zw. katolickie stanowisko. Jest lepsze i poprawniejsze od stanowiska utylitarnego, któremu dał wyraz np. Henryk IV, mówiąc, że „Paryż wart jest Mszy“. Ale jeszcze katolickim nie jest. I nie piszemy tego dla jakiegoś zadraźniania nastrojów. Stwierdzamy tylko fakt.

Katolickim było stanowisko, któremu wyraz dał Dollfuss, oświadczając, że „Kościół katolicki daje państwu prawdziwy ideał“. Prawdziwie katolickie stanowisko polega na tym, by w Kościele widzieć nie tylko organizację, której poparcie może być cenne lub wynika z jakichś kalkulacyj, ale instytucję, przeznaczoną do realizacji zasad chrześcijańskiego Objawienia, tak w jednostkowym, jak społecznym życiu. Jest to więc stanowisko nie realistyczne, ale dynamiczne. Opiera się, na założeniu, że Polska winna być katolicką nie tylko dlatego, że jest historycznie złączona z Kościołem, i nie tylko dlatego, że do niego należy olbrzymia większość narodu, ale dlatego, że zasady Kościoła zawierają Prawdę, a więc i najbardziej autentyczny ideał państwa... Z tego widać, że sformułowanie podane przez p. Koca nie wyczerpuje wszystkich postulatów katolickich.

NIE „OPIEKA“, LECZ „WSPÓŁPRACA“.

Nie zbyt szczęśliwie sformułowany też jest sam wniosek: „Kościół winien być otoczony należytą opieką“.

O opiece mówi się w stosunku do małoletnich. Między dojrzałymi może być mowa tylko o współpracy.

Państwo, jest społecznością doskonałą w swojej dziedzinie i Kościół katolicki jest nią w swoim zakresie. Mają odgraniczone sfery działania i różne środki, jak doczesność i wieczność są od siebie oddzielone on tologicznie. Dlatego i państwo i Kościół są społecznościami doskonałymi.

Ale wieczność styka się z doczesnością w człowieku. W nim też styka się Kościół z państwem. Obydwie instytucje czynią zadość naturalnym potrzebom tego samego człowieka. Z tego wynika, że je łączyć z so bą winna współpraca.

P. Skiwski pisał o „antynomii“. Nie ma antynomii między państwem, a Kościołem. Odrębność celów i środków, które tu występują, nie jest sprzecznością, tylko równoległością.

Dlatego wolelibyśmy, by w deklaracji p. Koca była mowa raczej o „współpracy“ państwa z Kościołem, niż o „opiece“ państwa nad Kościołem. J. P.

Przegląd prasy...

Apel Goetla na rzecz obozu Koca

Znakomity powieściopisarz Ferd. Goetel pisze w „Kurierze Porannym“ apel do narodu o skupienie się dokoła deklaracji p Koca. Zaraz, natychmiast, wszyscy...

„Kto na wezwanie Koca — pisze — odpowie naszym polskim: „zobaczymy“, lub „poczekamy“ — odmówi pomocy i zachowa jakąś mglistą, bezbrzeżnie gnuśną, mędrkowatą „życzliwość“ — niech się nie zdziwi, gdy pewnego dnia wyrwie go z drzemki dach walący się nad senną głową... — Żadne wyrobienie dialektyczne, żadna znajomość dogmatów, żaden kunszt taktycznego manewru. Chciałbym rzec nawet żadne ideały!

Imieniem pisma naszego zgłaszam akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego, któremu „Kurier Poranny“ od dzisiejszego dnia służyć będzie bez zastrzeżeń i z całkowitym oddaniem... Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego!“

„Płoty i mury“

Prof. Stroński pisze w „Polonii“, że deklaracja p. Koca jest zbyt ogólnikowa. I dalej zauważa:

„Nie będą uznane za zbyt drażniące końcowe uwagi p. płk. Koca o graczach politycznych, którzy stoją na straży płotów i murów, dzielących społeczeństwo. Przeciwnie, społeczeństwo nawet przyklaśnie chętnie takim uwagom. Bo ogół nasz ma wyżej uszu tej niestychanej wyłączności jednej grupy za murami i płotami przywileju, jakich nigdy u nas przed tym nie znano. To już jest mocno ustalone w umysłach, że właśnie ci, którzy najwięcej u nas piorunowali i piorunują na partyjnictwo, i zeszegneli wszystkich innych w ciasnej wyłączności.

A zatem treść mowy p. płk. Koca nie może wywrzeć znaczniejszego wrażenia. Bez przesady można powiedzieć, że ogólna tkanina mowy tej jest społeczeństwu znana z setek i tysięcy mów, w których przewijały się podobne zdania. Nie będzie też może dalekie od prawdy wrażenie, iż jako objaśnienie wezwań marsz. Śmigłego Rydza w mowie z 24 maja 1936 r. a mianowicie ze strony jednej grupy politycznej w kraju, mowa ta nie wzbogaca i nie wzmacnia zwięzłych haseł tamtego wystąpienia“.

Polska otrzyma „rytm czwarty“

„Gazeta Polska“ odpowiadając na zarzuty „Robotnika“ chce wyjaśnić pewne szczegóły z deklaracji p. Koca... „Robotnik“ pytał, dlaczego w deklaracji nic nie ma o fa szyźmie? „G. P.“ odpowiada:

„Panie redaktorze Niedziałkowski! Od lat 12 stoimy u steru Państwa. Mieliśmy wszystkie możliwości zrealizowania faszyzmu czy hitleryzmu i możliwości te mamy dziś, być może, w stopniu jeszcze większym. I sądzimy, że byłoby Panu bardzo łatwo zrozumieć, dlaczego go nie zrealizowaliśmy, gdyby Pan zechciał tylko na jedną minutę przypuścić: „A może dlatego, że nie chcą?“

P. Niedziałkowski odróżniał „rytm pierwszy“ (komunizm), „rytm drugi“ (faszyzm) i „rytm trzeci“ (państwa demokratyczne, jak Francja i Anglia). I zachęcał do wybrania tego trzeciego.

„A my Panie Redaktorze — pisze „G. P.“ — uważamy, że żadne z tych państw nie leży pomiędzy Niemcami, a Sowietami, nie leży na granicy dwu światopoglądów, które dążą do starcia. I dlatego ten trzeci rytm uważamy za słaby.

Szukamy rytmu czwartego, którego nie chcemy zapożyczać ani w Sowietach, ani w Niemczech, ani we Francji. Szukamy rytmu polskiego. Około tego rytmu chcemy skupić Naród polski“.

Lecz, co to jest „rytm czwarty“?

Rozłam w Z. Z. Z.

W organizacji Z. Z. Z. (p. Moraczewskiego) pojawiają się rozdźwięki na tle stosunku do organizacji p. Koca. „Akces“ do niej zgłosiły dotąd dwa okręgi: Stryj i Kobryń. Na to organ Z. Z. Z., „Głos Powszechny“ odpowiedział, że okręgi nie mają tu nic do gadania, bo o takich rzeczach decydują tylko „władze“. Dziś zaś zamieszcza protest robotników, członków Z. Z. Z., z Drohobycza, Stryja, Doliny i Kałusza przeciw temu „akcesowi“.

„Naszym zdaniem — piszą — nie mogliście składać w tym wypadku żadnych oświadczeń i umieszczać ich w prasie, gdyż podobne określenie naszego stanowiska należy tylko do władz centralnych, a nie okręgowych.

Piętnując Wasze postępowanie prosimy Was, byście we własnym interesie sprostowali w prasie niezgodności, od których aż się roi, bo przecież dobrze wiecie, że żaden delegat robotniczy z Kałusza w Waszych obradach nie brał udziału. W wypadku, gdybyście nie przychylili się do naszej prośby zmuszeni będziemy z postępowania Waszego wyciągnąć konsekwencje“.

Jeśli ten list jest autentyczny, to się zanosi na rozłam w Z. Z. Z.

Rząd a deklaracja p. Koca

P. Mackiewicz rzuca w „Słowie“ niedyskretne pytanie, jaki jest stosunek rządu do deklaracji p. Koca? I wymienia nazwiska: p. min. Poniatowski, p. min. Świętosławski... Wspomina p. woj. Grażyńskiego, którego „organ prasowy“ chwali Z. Z. Z. Oburza się na to „Polska Zachodnia“, nazywając te pytania „intryganckimi“.

„Są w tych radach — pisze — ubranych w formie zapytań obrzydliwe szyfry pod adresem Ministra Poniatowskiego i Świętosławskiego, są też m. in. mocno niepachnące inspiracje przeciw Z. Z. Z.

P. Mackiewicz więc chciałby zrobić z p. pułkownika Koca — nie pytając się go o zgodę na pomysł — jakowegoś nadprezydenta, powołanego do rozstrzygania o losach ministrów, z siebie samego zaś czyni p. Mackiewicz coś w rodzaju stróża, czuwającego nad realizacyjną ścisłością akcji P. Pułownika Koca.

Rola zaiste dla p. Mackiewicza, wymarzona. Czy jednak drugiej stronie, lad którą p. Mackiewicz pragnie roztoczyć czułą, kontrolną opiekę, będzie taka sytuacja odpowiadać... oto jest pytanie!..“

Przed głosowaniem 35 milionów

Na masę angielskich posiadłości dominialnych i kolonialnych składa się około 200 jednostek, złączonych z metropolią w najrozmaitszy sposób. Powszechnie wiadomo, że najważniejszą pozycję stanowią wśród nich Indie, w których mieszka prawie 73% wszystkich poddanych J. K. Mości. Jerzego VI. Ta najważniejsza pozycja jest jednak najtrudniejsza. Indie są kłębowiskiem sprzecznych interesów klas, rozlicznych plemion, mówiących różnymi językami i wyznających najrozmaitsze wierzenia; są też przedmiotem głębokiej troski angielskich mężów stanu, której ostatnim wyrazem jest nowa konstytucja, mająca w dniu 1 kwietnia wejść w życie.

Wstępnym krokiem do wejścia w życie konstytucji Indii, są odbywające się obecnie, pierwsze w historii tego kraju, wybory przedstawicieli do jedenastu prowincjonalnych sejmów. Wicekról Indii, lord Linlithgow powiedział, że: **„próżno by szukać w historii świata, przykładu na równie śmiałą koncepcję, która urzeczywistnia się na naszych oczach na Półwyspie Indyjskim“.** W głosowaniu bierze udział 35.000.000 wyborców, w tym 6 milionów kobiet, którzy mają powołać do prowincjonalnych parlamentów 1585 posłów. Parlamenty te będą na razie jedynym terenem zmagań politycznych różnych stronnictw indyjskich, wśród których najpotężniejszą i najbardziej wpływową jest Narodowa Partia Kongresu. Przewodzi jej Pandit Jawahrlal Nehru, uczeń Gandhiego, jednak o wiele od niego groźniejszy dla angielskiego imperializmu, gdyż, gdy Gandhi głosił bierny opór, Nehru prowadzi czynną walkę o wyzwolenie Indii i ich wewnętrzne przekształcenie.

Nehru pochodzi z zamożnej rodziny z Allahabad. Ojciec wysłał go do szkół w Harrow i Cambridge, chcąc go wyrwać ze środowiska, które urabiało w młodym Nehru poglądy, nie odpowiadające tradycjom rodzinnym. Nehru spisał się w szkołach znakomicie i rozpoczął karierę adwokacką oraz żywą działalność polityczną, przeszczepiając na grunt ojczysty, idee angielskie go socjalizmu z domieszką moskiewskiego komunizmu.

Anglia, nie mogąc sobie poradzić z wzrastającym wrzeniem w Indiach uznała, że najlepiej będzie skierować porywisty prąd nacjonalizmu indyjskiego w łożyska zaczątków parlamentarnego ustroju. Nadanie Indiom nowej konstytucji osłabiło namiętności i przerwało akty terrorystyczne, o których głośno było w całym świecie. Nie znaczy to, by Indie zadowalały się uprawnieniami autonomicznymi, które wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia b. r. Narodowa Partia Kongresu, odrzucając całkowicie nowy statut prawny, wprowadzany przez Anglię w Indiach, początkowo zamierzała zbojkotować wybory. Jednak po namyśle postanowiono wystawić kandydatów do prowincjonalnych parlamentów z tym zamiarem, by po zdobyciu większości w tych parlamentach przejść przy ich pomocy do wymierzenia ciosu śmiertelnego nowemu ustrojowi narzuconemu przez Anglię. Mianowicie Partia Kongresu odmówi udziału we władzach i w ten sposób sparaliżuje całkowicie działalność konstytucji. Do tego jednak potrzeba jej poparcia narodu. Z tego względu działacz Nehru swe pierwotne ultraradykalne dążności. Obecnie porzuciwszy szereg socjalistycznych postulatów, Nehru żąda podziału ziemi wielkiej własności, zmniejszenia podatków, ciążących na rolnikach, oddłużenia chłopów, polepszenia pracy i płacy robotników, regulowania przez władze konfliktów, między pracodawcami a pracownikami, ubezpieczeń społecznych, wprowadzenia równości wobec prawa dla obu płci, a nawet pewnych praw dla pariasów.

Narodowa Partia Kongresu nie jest jedynym stronnictwem w Indiach. Stronnictw tych jest więcej, są jednak słabsze od partii Nehru. Rozwój wypadków w Indiach zdaje się wskazywać na to, że ustępstwa Anglii, zmierzające ku powstrzymywaniu Indii do dążenia ku zdobyciu samodzielnego bytu, natrafiają na poważne trudności.

e. I.

Migawki

Wojskowi i cywile

Gen. Żeligowski poruszył ostatnio w Sejmie sprawę „uprzywilejowania sztabu generalnego“ w Rosji carskiej. Mówił, że każdy z oficerów S. G. wówczas był gotów bez wahania objąć zarówno urząd gubernatora, jak „arcybiskupa Finlandii“.

Sędziwy generał nie chciał być złośliwym. Złośliwość robi się sama...

W czasie dyskusji nad preliminowanym budżetem wojennym w Belgii, żachnął się socjalistyczny senator, p. Hubin:

— Ani franka na fortyfikacje... Ani jednej armaty.

— Jakże sobie więc pan wyobraża obronę Belgii przed atakiem Niemiec, — zapytał gen. Deweze...

— Jak? Po prostu... Podminować całą granicę... Na szerokości paru kilometrów. I niech Niemcy próbują!

Delikatnie i oględnie wytłumaczył mu generał, że jego projekt byłby kosztowniejszy od projektu fortyfikacyj, a do strzeżenia takiej „granicy“ trzeba by armii 50 tys. techników...

„Cywil“ nie powinien wyręczać oficera. Ale i — naodwrót.

General Żeligowski jest jednak aktualny... BAYARD.

Sztuka.

Malarstwo flamandzkie w grafice

W salach gabinetu Rycin Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, ul. Straszewskiego 27, mamy sposobność oglądania bardzo interesującej wystawy grafiki z okresu 16, 17 i 18 wieku, reprodukującej dzieła malarstwa flamandzkiego z czasów jego najwspanialszego rozkwitu t. j. z wieku 17. Na wystawie tej można wcale dobrze zapoznać się w transpozycji graficznej z różnorodną genialną twórczością **Pawła Rubensa** (1577—1640), oraz **Van Dycka 1599—1641 Snydersa, Jordaensa, J. Brueghela, D. Temersa** i innych, nie tak powszechnie wprawdzie znanych, ale również świetnych w swym rodzaju mistrzów sztuki malarskiej, która rozwinęła się tak szczęśliwie na podłożu bogatej kultury duchowej i materialnej Flandrii 16 i 17 wieku. Zebrane na wystawie sztychy, głównie miedzioryty, posiadają taką samą wartość artystyczną i są tak samo wieczne, jak i oryginały malarskie, które odtwarzają.

Grafika flamandzka święciła w 17 wieku wielkie triumfy obok malarstwa monumentalnego. Graficy flamandzcy obok prac oryginalnych reprodukowali masowo obrazy sławnych mistrzów, którzy także sami uprawiali grafikę, albo przynajmniej się nią żywo interesowali i popierali ją dla swych własnych celów. Spośród malarzy flamandzkich największy wpływ na rozwój grafiki w swym kraju wywarł wielki **P. Rubens**, który poprostu stworzył szkołę grafików w celu reprodukowania jego obrazów i ich rozpowszechniania. Ten bezpośredni wpływ genialnego mistrza na grafikę jest widoczny w doskonałym rysunku prac graficznych i w malarskich ich efektach, wywołanych kontrastowym zestawieniem jaśniejących świateł z głębokimi cieniami.

Do najsławniejszych sztycharzy **Rubensa**, których prace oglądamy na omawianej wystawie, należeli: **Cornelis Galle, Peter Soutman, Lucas Vorsterman, Paulus Pontius,** bracia **Boethius** i **Schelte Adams Bolswerth**. Byli to mistrzowie w swej sztuce; umieli przy tym oddać artyzm dzieł malarskich w transpozycji graficznej.

Ich uczniowie tworzą następną generację sztycharzy flamandzkich, którzy wstępują w ślady swych poprzedników, na ogół jednak są mniej samodzielni i mniej wybitni. Ich współpraca artystyczna jak i stosunek osobisty z **Rubensem** są luźniejsze niż ich mistrzów. Ostatnim - wybitnych sztycharzy Rubensa jest **Anton van der Goes** (1610 — 1690).

Po śmierci **Rubensa** następuje w Antwerpii upadek sztuki sztycharskiej, wywołany brakiem odpowiednich techników, wykształconych w atmosferze wielkiej sztuki, która również nie znalazła kontynuatorów wspaniałych tradycyj.

Wystawa zasługuje ze wszech miar na na zwiedzenie.

DR. S. M. MAZURKIEWICZ.

Nauczyciel szkoły średniej

Z kół nauczycieli szkół średnich otrzymaliśmy następujące uwagi:

Bardzo dużo pisze się i mówi o tragedii kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, którzy w liczbie ponad 10 tysięcy czekają na zatrudnienie. gdy równocześnie z górą milion dzieci jest poza szkołą.

Ale czy nie większą tragedią jest dola tych już nie setek, ale tysięcy absolwentów czy magistrów filozofii, którzy nie mają nawet tej nadziei, jak kandydaci nauczycielscy, że w przeciągu 2—4 lat uzyskają posady? Podczas bowiem, gdy liczba szkół powszechnych musi stale wzrastać, jeśli stan obecny rosnącego analfabetyzmu nie ma się stać katastrofą dla państwa, to liczba średnich szkół ogólnokształcących czy zawodowych, nie będzie wzrastać w takim samym stosunku. Są już pewne przedmioty w szkole średniej tak obsadzone, że położenie wykwalifikowanych kandydatów do tych przedmiotów jest wprost beznadziejne. Czy więc nie byłoby wskazanym, aby władze szkolne, które mają dokładny obraz zapotrzebowania sił nauczycielskich dla poszczególnych przedmiotów, zwróciły uwagę młodzieży na beznadziejność pewnych studiów, aby jej, borykającej się nieraz z niesłychanymi trudnościami życiowymi na studiach, oszczędzić niepotrzebnych a tak kosztownych złudzeń? Jest to, moim zdaniem, obowiązkiem władz szkolnych, a nie np. uniwersytetów.

Szkoły średnie zatrudniają około 13 tysięcy nauczycieli, a kandydatów na stanowisko nauczycieli w latach 1932—1934 z uzyskanymi dyplomami przybyło 3.120. Liczba ta niezawodnie odpowiednio wzrosła w ostatnich 2 latach tak, że wynosi z pewnością dziś około 5 tysięcy kandydatów. Liczba zatem kwalifikowanych sił nauczycielskich, czekających na pracę, wynosi niemal 40 proc. zatrudnionych dziś w szkołach średnich, gdy analogiczna pozycja w nauczycielstwie szkół powsz. wynosi 1/7. Sytuacja zatym tych ludzi jest naprawdę tragiczna.

PRACY WIĘCEJ — PIENIĘDZY MNIEJ.

Nie mniej niewesołe jest położenie pracujących nauczycieli szkół średnich. Odebrano im nadzieję na lepszą przyszłość, a narzucono obowiązki, które przerastają ich siły fizyczne, podwyższono im liczbę godzin pracy, obarczono mnóstwem zajęć pozaszkolnych. Podwyższając wymiar godzin obniżono pobory tak dalece, że skazano z góry na nędzną wegetację.

Bo czyż to nie jest nędzna wegetacja, jeśli nauczyciel szkół średnich, po studiach uniwersyteckich i egzaminach, po najdłuższej służbie osiąga pobory 450 zł. — t zn. VI stopień płacy. Prawda, że nauczyciel zdobywa ten VI stopień płacy po 18 latach służby, ale dalsze lata pracuje już bez żadnej nadziei na polepszenie bytu. Tym czasem młody sędzia grodzki z takimi samymi studiami, po kilku latach aplikantury i asesorstwa, rozpoczyna swą karierę sędziowską od 435 zł. — a więc mniej więcej od tego, na czym kończy nauczyciel, a poza tym ma nie tylko nadzieję, ale pewność posuwania się w górę. Inne kategorie służby państwowej, administracyjnej czy skarbowej mają wprawdzie takie same, co nauczycielstwo, płace, ale do tego dochodzą bardzo poważne dodatki funkcyjne, które niejednokrotnie wynoszą połowę poborów albo i więcej i także stoi przed nimi otwarta dalsza kariera.

Czy takie traktowanie nauczycieli szkół średnich może ich zachęcać do wytężającej pracy? Czy w tych warunkach finansowych można żyć odpowiednio do swego poziomu społecznego, założyć rodzinę, kształcić dzieci i kształcić siebie, nie mówiąc już o potrzebie książki i rozrywek kulturalnych. Prawda — posunięcie się do V stopnia płac jest możliwym, ale dla jednego na dwustu, bo wiadomo, kto ten stopień osiąga dziś i za co... A przecież nauczyciele mają realizować nową szkołę, do której jej twórcy tak wielką nadzieję przywiązują. Czy nauczyciele, którzy borykają się z życiem na każdym kroku, są w stanie oddać się bez zastrzeżeń tej doniosłej dla życia narodu pracy wychowawczej.

Nauczyciele szkół średnich przed wojną poświęcali się pracy naukowej i dostarczali w znacznej mierze wybitnych sił uniwersytetom. Rada Szkolna Krajowa Galicyjska popierała wydatnie tych nauczycieli, którzy mieli aspiracje naukowe udzielając zniżek godzin, urlopów dla dalszych studiów, a nawet pomocy finansowej. Dziś w Polsce odrodzonej to wszystko zniknęło prawie w zupełności. Zajmowanie się pracą naukową uważane jest raczej za przeszkodę w pracy zawodowej niż za pomoc. Trudno wymagać od wszystkich ciągle idealizmu w pracy, bo praca naukowa wymaga nie tylko spokojnego uregulowanego życia, ale zarazem i środków materialnych na studia. I dlatego dawniej młodzież wybitnie uzdolniona, mająca zapewnioną możność kulturalnego bytu i pracy naukowej, poświęcała się zawodowi nauczycielskiemu z powołania i zamiłowania, a nie wyłącznie tylko dla chleba. I dlatego też dzisiejsze stosunki pod tym względem odbijają się na nauczycielstwu.

STAROŚĆ I EMERYTURA.

W pojęciu polskich władz szkolnych, nauczyciel szkoły średniej jest jedynym funkcjonariuszem Państwa, który nie może liczyć na ubytek swoich sił fizycznych. Zdrowie jego, a zwłaszcza płuca, to spiżowy dzwon, który od młodości do starości ma grzmieć bez zmęczenia, bo przez cały okres swej służby musi pracować jednakowo wydajnie i w niejednakowym wymiarze godzin. Nic mu ciężaru nie ubywa, a z wiekiem raczej przybywa. Podczas gdy w każdej gałęzi służby państwowej w miarę lat ubywa pracy fizycznej i im wyższy stopień hierarchii urzędniczej, tym tej pracy fizycznej coraz mniej, jedynie nauczyciel musi być niespożytym.

W pierwszych latach odrodzonej Polski, kiedy ze względów finansowych podniesiono wymiar godzin nauczycielom szkół średnich, zdawano sobie sprawę, że to jest krzywdą i dlatego złagodzono ją tym, że przyjęto zasadę, iż w miarę lat służby miała maleć liczba godzin obowiązkowych o blisko 20 procent i spadała np. z 23 godzin na 20 tygodniowo. Rozporządzenia ostatnich lat i tę ulgę zniosły. Tym czasem np. w zaborze austriackim liczbę godzin nauczycielom starszym pozwalano wybitnie zmniejszyć. Taka polityka Rady Szkolnej Krakowskiej dawała możność z jednej strony zatrudniania większej liczby kandydatów nauczycielskiej, a z drugiej strony umożliwiała nauczycielom starszym, nawet już wysłużonym, pełnienie obowiązków nadal nie tylko z pożytkiem dla szkoły korzystającej z nabytego doświadczenia i wiedzy starszych nauczycieli, ale i dla Skarbu Państwa, któremu oszczędzano wypłacania nadmiernych emerytur, bo zwyczajnie nauczyciel służył aż do śmierci, jeśli tylko chciał i zdrowie mu na to pozwalało. Nie mówimy już o tym, ilu nauczycieli dla poratowania zdrowia miało urlopy lub zniżki godzin, jak również pracujący naukowo i wyjeżdżający na studia zagraniczne. Istnieje wprawdzie paragraf w pragmatyce służbowej o rocznych urlopach, ale to tylko na papierze, który wiadomo, jest bardzo cierpliwy.

I dlatego nie istniało w ośmieszanej dziś Austrii zagadnienie emerytur, bo wydatki na emerytury były minimalne i skarb państwa robił na emeryturach kokosowe interesy, choć na nie mimo to narzekał, iż obciążają mu budżet emerytur. To też kiedy Związek banków austriackich wystąpił z propozycją zdjęcia ze skarbu kłopotów z wypłatą emerytur (choć istniał osobny fundusz emerytalny, nie związany z budżetem), wzamian za otrzymywane składki urzędnicze, rząd austriacki nie zgodził się na tę propozycję; po zbadaniu bowiem okazało się, że dochody z niewypłacanych emerytur były tak kolosalne, że banki oświadczyły podobno gotowość po przejęciu funduszu emerytalnego wypłacania nawet podwójnych emerytur.

Gdyby Ministerstwo polskie zrozumiało tę zasadę rządu austriackiego, iż nie można zabijać wołu, który ciągnie, ale w miarę wieku należy mu ulżyć ciężarów, to znalazłoby się setki wolnych miejsc dla młodych nauczycieli w szkołach średnich. Byłoby to połączone niezawodnie z pewnym na razie wydatkiem ze Skarbu Państwa, ale w rezultacie ogólnym w przyszłości odciążyłoby Skarb Państwa od wypłaty nadmiernych emerytur. Można by łatwo ująć rachunkowo ten pomysł i wykazać, ile Skarb państwa zarobiłby na takiej polityce. Ale jak w każdej dziedzinie życia państwowego tak i w tej trzeba koniecznie umieć myśleć o przyszłości i dążyć do poprawy tam, gdzie się da coś naprawić.

Wiadomo już powszechnie, jak kolosalnym ciężarem są emerytury dla budżetu Państwa Polskiego. Jeśli więc nie nastąpi radykalna zmiana w traktowaniu ludzi służących Państwu, to albo ciężar ten przygniatać będzie coraz bardziej budżet Państwa, albo Rząd będzie znowu zmuszony sytuacją skarbową do wyrządzenia nowej krzywdy swym pracownikom, wbrew prawu i słuszności. Czy tego może sobie ktokolwiek życzyć?

Elec.

Radio

NOWY CYKL ODCZYTÓW SPOŁECZNYCH. Zagadnienie przestępczości nieletnich wiąże się ściśle z ogólnymi zagadnieniami społecznymi, gdyż olbrzymia większość przestępstw nieletnich ma swe źródło w złych warunkach społecznych. Jedną z najważniejszych przyczyn jest zły dom. Dziecko, żyjące w złych warunkach mieszkaniowych, pozbawione troskliwej opieki, niedożywione, pozbawione godziwych rozrywek, łatwo wstępuje; na drogę występku. Zła atmosfera domu, kłótnie, bijatyki, pijaństwo wypędzają dziecko na podwórze, potem na ulicę, która je ostatecznie deprawuje. Zagadnieniu przestępczości nieletnich poświęci radio cykl odczytów p. t.: „Źródło przestępczości dzieci“ w opracowaniu J. Borowiczowej. Pierwszy odczyt z tego cyklu p. t. „Zły dom“ nada P. Radio dnia 25 lutego o godz. 17, drugi p. t.: „Ulica“ nadany zostanie za tydzień t. j. dnia 1. IV. również o godzinie 17.

Z MIKROFONEM NA DNIE MORZA. BBC przeprowadzi 7 maja b. r. transmisję z pokładu zatopionej w czasie wojny światowej „Lusitanii“, znajdującej się na dnie morza na głębokości około 100 m. W związku z tym pismo niemieckie przypomina próby radia niemieckiego, które już w 1925 transmitowało reportaż nurka z dna morskiego około wyspy Helgoland.

NAJLEPSZY SPEAKER AMERYKAŃSKI. Akademia Nauki i Sztuki w Stanach Zjednoczonych przyznała złoty medal speakerowi NBC — Aloizemu Havrila, stwierdzając, że posiada najprzyjemniejszy głos i najlepszą dykcję wśród speakerów całej Ameryki. P. Havrila jest z pochodzenia Czechem. wyemigrował do Ameryki, mając lat 10.

— o-o-o —

Programy stacyi radiowych

PIĄTEK 26 LUTEGO 1937.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Hodujmy króliki na skórę — pogad.; 15.00 Wiad. gosp.; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Progr. lokalne; 17.00 „Salazar“ dyktator Portugalii felieton; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.06 Poradnik sportowy; 18.16 Programy lokalne; 18.50 Przegląd prasy rolniczej; — 19.00 „Kłamstwo“ — fragment noweli; 19.20 Z pieśnią po kraju; 19.45 Reportaż z marszu narciarskiego Zułów — Wilno; 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny; 22.30 „Narkotyk“ — skecz; 22.45 Muzyka salonowa; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Płyty; 12.03 Koncert z płyt; 14.00 Lok. wiadomości gospodarcze; 14.05 Koncert; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 15.55 Dokąd jechać w święto? 16.00 Życie kulturalne Krakowa; 16.10 Wiadomości z dnia...; 16.30 Płyty; 18.16 Poradnik sportowy lokalny; 18.20 Muzyka z płyt; 18.45 Program na dzień następny.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka symfoniczna na płytach; — 14.30 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 15.55 Informator turystyczny; 16.00 Muzyka lekka z płyt; 16.30 Koncert; 18.16 Poradnik sportowy; 18.20 Pogadanka: „Głód w Dolinie Rohaczowych Stawów“ — felieton; 18.30 Muzyka z płyt; 18.40 „Wartość człowieka przeciętnego“ — pogadanka; 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.35 Płyty; 12.03 Płyty; 15.15 Koncert; 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura; 16.10 Pogadanka społeczna; 16.30 Muzyka z płyt; 18.16 Poradnik sportowy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz.: 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące, 7.30 Muzyka lekka z płyt; 12.03 Muzyka południowa z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Muzyka z płyt; 16.30 Piosenki włoskie i hiszpańskie z płyt; — 18.16 Poradnik sportowy lokalny; 18.20 Jak spędzić święto?; 18.25 Koncert; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 „Rola społeczno-patriotyczna poezji śląskiej w okresie przedplebiscytowym“ — szkic literacki.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Białe niewolnictwo

W wielu miastach i miasteczkach proklamowane zostały strajki szewców. — W Warszawie zanosi się również na ogłoszenie strajku, przyczym ma on przybrać formę okupacji składów hurtowych i magazynów, przy których mieszczą się warsztaty pracy. Przyczyna tych strajków leży w niskich płacach.

Jakie są płace szewców-chałupników?

Prasa warszawska podaje, że chałupnik szewski otrzymuje za zrobienie pary obuwia od 1 zł. 20 gr. do 2 zł. Przeciętny zarobek za godzinę wynosi.. 10 gr. (!!!). Przy takim wynagrodzeniu szewc t. zw. „pospieszny", który pracuje dziennie 16 godzin może zarobić tygodniowo około 18 zł.

A jak się przedstawia kalkulacja handlowa obuwia?

W handlu żydowskim jest ona następująca: skóra na parę lichego obuwia męskiego, znajdującego u nas masowy zbyt, kosztuje 6 zł. 50 gr. Chałupnik-kamasznik otrzymuje za uszycie „wierzchów" pary obuwia 50 gr., przy czym musi sam wydać na klej i nici około 15 gr. Za zrobienie całego obuwia, poza uszyciem wierzchów chałupnik-szewc dostaje 1 zł. 20 gr. do 2 zł. 50 gr., z czego odpada około 70 gr. na czerniдło i wosk. W dobrym wypadku szewc otrzyma 2 zł. 20. gr. Koszty produkcji obuwia męskiego, sporządzonego przez chałupnika wyglądają jak następuje:

Skóra	6 zł. 50 gr.
Zarobek chałupnika	2 zł. 20 gr.
Koszty własne chałupnika	80 gr.
Razem	9 zł. 50 gr.

Obuwie takie kupcy żydowscy sprzedają w sklepach po przeciętnej cenie 15 zł. za parę.

Wynika z tego, że żydowski „nakładca" uzyskuje od włożonego kapitału ponad 50 procent zysku brutto i to bez żadnego prawie ryzyka, a przy minimalnych kosztach (małe sklepy i stragany żydowskie) handlowych.

Jakie żądania wysunęli szewcy?

Według informacji nadeszłych ze stolicy, szewcy warszawscy wysunęli projekt umowy zbiorowej, który przewiduje, jeśli chodzi o cennik, dwa rodzaje stawek. Stawki „A" za lepszą robotę i stawki „B" za gorszą robotę. Stawki mają być tego rodzaju, że szewc przy 16-godzinnym dniu pracy może tygodniowo w sezonie dobrym zarobić około 35 zł., zaś w sezonie wartwym połowę tego.

„ABC" donosi, że warszawscy kupcy chrześcijańscy zgłosili gotowość podpisania proponowanej umowy zbiorowej, żydowski zaś związek kupców odmówił podpisania umowy, wobec czego wezoraj miała zapaść decyzja proklamowania strajku. Ogółem, strajkiem w całej Polsce ma być objętych około 40 tys. szewców.

Tyle informacyj.

A teraz nasuwają się refleksje, refleksje bardzo smutne. Od wielu lat pisze się ciągle o strasznym wprost wyzysku chałupnika. Nie tylko szewca, ale każdego innego chałupnika. Przytaczaliśmy niedawno szereg faktów wyzysku jaki stosuje nakładca żydowski w Lubelskim. Wyzysk wprost potworny. A wspomniany wypadek nie jest wcale wypadkiem odosobnionym.

Chałupnictwo, zatrudniające kilkaset tysięcy robotników, nie posiada ustawodawstwa, które by stosunki w tym dziale naszego gospodarstwa narodowego uporządkowało, a jednocześnie zabezpieczyło chałupników przed wyzyskiem.

Polski chałupnik, to — biały niewolnik. Czas już wreszcie niewolnictwo w Polsce znieść! Czas już, aby w chałupnictwie stosunki uporządkować! Aby krzyczącą niesprawiedliwość usunąć, a jednocześnie uchronić warsztaty przed niepotrzebnymi i gospodarczo szkodliwymi wstrząsami.

Może więc rząd zdobędzie się nareszcie w tej dziedzinie na zdecydowane posunięcia? TUR.

Nowa umowa handlowa polsko-niemiecka a wiosenne Targi Lipskie

Wzrost polskich możliwości zakupu z powodu koncesyj celnych i podwyżek kontyngentowych

Zawarcie nowej umowy handlowej polsko-niemieckiej przypada tym razem równocześnie z urządzeniem Lipskich Targów wiosennych, które niewątpliwie poważnie skorzystają na nowej regulacji obrotu towarowego. Ustalenie czasu umowy na dwa lata, jakoteż okoliczność, że kontyngenty tym razem, nie tak, jak poprzednio, na jeden miesiąc, lecz na kwartał naprzód zostały wyznaczone, umożliwia polskim i niemieckim interesentom robienie dyspozycji na dłuższą metę. Przewidziana w umowie podwyżka obrotów rocznych na **176 milionów zł.**, zamiast, jak dotychczas 140 milj. zł., **pociągnie za sobą napewno wzmożenie wzajemnej wymiany towarów.**

Miarodajnymi jednak są koncesje celne, udzielone Rzeszy Niemieckiej ze strony Polski. Umowa przewiduje w około 60 pozycjach taryfowych daleko idące zniżki celne i otwiera w ten sposób całemu szeregowi niemieckich gałęzi eksportowych nowe możliwości wywozu do Polski. Z tego powodu wielka ilość niemieckich fabrykatów, z którymi dotychczas inne kraje, w pierwszej linii Czechosłowacja i Austria konkurowały, obecnie ma większe szanse odniesienia sukcesów w walce konkurencyjnej. Te cła dotyczą w pierwszej linii maszyn precyzyjnych, aparatów, artykułów fotograficznych i optycznych, zabawek i towarów galanteryjnych, instrumentów muzycznych, jakoteż całego szeregu chemikaliów. Niemcy nie mogły dotychczas wykorzystać w całej pełni możliwości sprzedaży tych fabrykatów, albowiem wysokie cła stały częstokroć na przeszkodzie. Nowa umowa usunie obecnie tę przeszkodę.

Ogłoszenie najważniejszych postanowień nowej umowy handlowej w prasie wzbudziło duże zainteresowanie polskiego świata handlowego dla tegorocznych targów wiosennych w Lipsku. Bardzo wielu zastępców niemieckich firm w Polsce czyni przygotowania, aby targi te zwiedzić i wypróbować wystawione tam nowości, celem zbadania możliwości ich sprzedaży w Polsce. Wielkie zniżki celne, które obejmują w szczególności zabawki przyczynią się do tego, że wielu polskich interesentów wejdzie w kontakt z głównymi firmami przemys.u, turynskiego i norymberskiego. Dalszą dziedziną, która zajmuje polski świat handlowy, wobec znacznych zniżek celnych przewidzianych w umowie handlowej jest przemysł fotograficzny i kinematograficzny. Należy się też spodziewać wzmożenia handlu maszynami do pisania, na które cła również są zniżone.

Niewątpliwie polscy kupcy szczególnie się zainteresują technicznym działem Targów, obejmujących poza maszynami wymienionymi, maszyny drukarskie, kotły, maszyny włókiennicze, do szycia, do prania, pakowania, maszyny papiernicze, księgarskie itp. Jeśli chodzi o polski przemysł, to należy się spodziewać dużego zainteresowania produkcją przemysłu elektrotechnicznego, jak: prądnice, silniki, przetwornice itp.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Olbrzymia spekulacja metalami

W dniu 22 bm. zanotowano w Londynie dalszą niebywałą zwyżkę cen ważniejszych metali. Zarówno fluktuacja kursów, jak i rozmiary obrotów były bardzo duże. Spekulacja przybrała jednak tak duże rozmiary, że w drugiej połowie posiedzenia giełdowego ceny wykazały zniżkę. Mimo to w porównaniu z poprzednimi notowaniami piątkowymi, zwyżka kursów jest olbrzymia. I tak miedź w pewnej chwili zyskała aż 10 funtów, przy czym ostateczny zysk wynosi około 6 funt. (69¾ funt. wobec 63¾ w piątek). Cena zyskała początkowo 21½ funt. Ostatecznie zaś zysk wyniósł ok. 8 funt. (do 248½). Ważnym powodem zwyżki cen metali jest zapotrzebowanie na nie ze strony rządu brytyjskiego, jak również perspektywa, ze zakupy rządowe jeszcze wzrosną. Nakazuje to również prywatnemu przemysłowi zwiększenie zakupów antycypacyjnych. Jeżeli chodzi o cynę, wzrost popytu na nią przypisać należy w dużej mierze poważnym zakupom ze strony Stanów Zjednoczonych, przede wszystkim na potrzeby przemysłu samochodowego. Zaznaczyć należy, że spekulacja metalami zaczyna napawać obawą sfery miarodajne, które na razie jednak nie ingerują w celu jej zahamowania.

— o-0-o —

Z tajników działalności Związku Bekonowego

Pos. Jedynak żąda zawieszenia władz związku

W obszernej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, poseł Jedynak poruszył sprawę działalności związku bekonowego, mówiąc między innymi:

„Od szeregu lat poruszam tu działalność Związku Bekonowego. Dnia 22 grudnia z. r. wniosłem interpelację w sprawie działalności tego związku na rynku amerykańskim. Otrzymałem na to odpowiedź p. ministra, która przyszła trochę później, aniżeli pismo, wystosowane przez Związek Bekonowy do p. marszałka w sprawie mojej interpelacji. Pan marszałek dał mi wgląd w to pismo. Związek Bekonowy czyni zamach na moje uprawnienia poselskie. Prezes Związku Bekonowego domaga się, ażeby za ową interpelację wydano mnie sądowi.

P. Tomaszkiewicz: Nie do Berezy Kartuskiej?

Pos. Jedynak: Jest to próba zastraszenia mnie. Sprawa jest zbyt poważna, gdyż dotyczy całokształtu handlu produktami mięsnymi. Ta próba będzie dla mnie tylko bodźcem wyświetlenia całego zagadnienia związanego z eksportem mięsa. Składam dziś do laski marszałkowskiej wniosek o zawieszenie władz Związku Bekonowego.

Niepokojące są pogłoski o zabiegach Związku Bekonowego w celu otrzymania monopolu wywozu konserw rybnych i monopolu wywozu do Stanów Zjednoczonych. Uzależnienie szynki od eksportu innych produktów jest niepotrzebne i niebezpieczne.

Wreszcie kilka pytań: Czy wiadomo p. ministrowi, że firma Mitexport prowadzi tak zwany uszlachetniający obrót, polegający na tym, że polskie świnie są wysyłane dla przerobu na rynki niemieckie, skąd wysyła się je do Ameryki, ale zyski z eksportu tych świń nie wpływają do Polski, lecz do firmy w Holandii. Pod egidą Związku Bekonowego te tranzakcje trwają od kilku miesięcy, w czasie działalności Centrali dewiz.

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w środe dnia 24 lutego następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.25—81.50
Pszenica dworska czerw stand.	30.75—31.00
Pszenica dworska biała stand.	30.50—30.75
Pszenica targowa stand.	30.00—30.25
Żyto targowe	25.25—25,50
Owies dworski stand. niezadeszcz.	25.00—25.50
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	23.75—24.00
Owies targowy	23.00—23.50
Jęczmień dworski stand.	25,00—26,00
Jęczmień targowy	24.25—24.75
ARTYKUŁY PASTEWNE.	
Makuchy lniane	27.50—28.00
Śrut rzepakowy ekstrah 35-36 proc.	20.00—21.00
Soja śrut około 44-45 proc.	29.50—30,50
Siano słodkie	6.00—6,50
Siano średnie	5.00—5.25
Siano kwaśne	4.00—4.50
Potraw	4.00—4.50
Koniczyna pastewna	7.50—8.00
Słoma długa	3.75—4.00
Mierzwa luzem	3.50—3.75
Otręby żytnie stand.	17.25—17.75
Otręby pszenne średnie	17.25—17.75
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	48.50—49.50
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	46,50—47,00
Mąka psz. g. IB st. wym. 0-55 proc.	45.50—46.00
Mąka psz. g. IC st. wym. 0-60 proc.	43,50—44,00
Mąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	41.50—42.00
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	39.50—40.00
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	37,00—37.50
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	35,00—85,50
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	30,00—31,00
Mąka IIIB st. wym. 70-75 proc.	24.50—25,50
Mąka pastewna	20.75—21.25
Mąka razowa 0-95 proc.	36,50—37,00
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc	37,00—37,50
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	36.00—36.50
Mąka razowa 0-95 proc.	30.00—30.50
Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.	
I gatunek st. wym. 0-50 proc.	37,50—38,00
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	36.50—37,00
II gatunek st. wym. 50-65 proc.	30.00—31.00
Perłówka 0-0000	49,00—52,00
Pęcak fabryczny z workiem	35.00—36.00
Pęcak chłopski bez worka	32,00—33,00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	36,00—37,00
Siekanka jęczm. chłopska bez work.	34,00—35.00
Kasza jaglana fabryczna	42.00—43.00
Kasza jaglana chłopska	34.00—35.00
Kasza tatarczana cała	53,00—56,00
Kasza tatarczana łamana	51.00—54,00

Tendencja spokojna, podaż i dowozy lokalne średnie, do siana duże.

Prasa niemiecka o układzie gospodarczym z Polską

Prasa niemiecka, podając wiadomość o podpisaniu nowego układu gospodarczego między Polską a Niemcami, wyraża się bardzo **przychylnie o nowym porozumieniu.**

Układ ten określany jest w Niemczech jako podstawa i zapewnienie dalszego rozszerzenia obrotów handlowych między obu krajami. Nowa umowa wiąże się w dziedzinie gospodarczej z ogólnym pocieszającym rozwojem obustronnych stosunków. Stanowi ona wynik całości i trwałości polityki polsko-niemieckiej, a równocześnie potwierdza wzajemne zaufanie do gospodarczych stosunków obu partnerów. Układ powyższy pierwszy w szeregu układów clearingowych, **przekracza dotychczasowy termin jednoroczny.** Zachowuje on przy tym dotychczasowy system elastyczności, który wykazał swoją wartość w praktyce. Również i ten układ przewiduje spotkania w regularnych odstępach czasu obu komisyj rządowych. W przeciwieństwie jednak do dotychczasowych miesięcznych terminów tych spotkań, **przewidziane są one teraz w odstępach kwartalnych.**

Znaczenie układu polega na stabilizacji stosunków gospodarczych na czas dłuższy, jako też na utrwaleniu podstaw do zwiększenia obrotów handlowych między Niemcami a Polską.

W imię solidarności

chrześcijańskiego kupiectwa i rzemiosła

Ogólne Zebranie Restauratorów Chrześcijańskich, na zebraniu w dniu 22 lutego b. r. uchwaliło następujący apel:

Chrześcijańscy Restauratorzy, solidaryzując się ze słusznym stanowiskiem kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego branży mięsnej w sprawie ścisłego wykonywania ustawy o uboju rytualnym, zwracają się do ogółu restauratorów chrześcijan województwa krakowskiego z gorącym apelem, **aby swoje zakupy mięsa i przetworów mięsnych dokonywali jedynie i wyłącznie w zakładach pozbywających mięso z uboju mechanicznego, t. j. w pierwszym rzędzie u kupców chrześcijan.**

Nabywanie t. zw. „taniego mięsa" żadniego, pochodzącego z uboju rytualnego podcina dotkliwie byt kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego — **branży mięsnej.**

W tym stanie rzeczy, wobec zagrożenia stanu posiadania chrześcijańskiego handlu i rzemiosła — branży mięsnej, żaden z restauratorów chrześcijan, któremu dobro ogólne rzemiosła i handlu chrześcijańskiego leży na sercu, **nie może dokonywać zakupu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego.**

Restauratorzy chrześcijajscy winni nabywać jedynie mięso pochodzące z uboju mechanicznego w polskich zakładach sprzedaży.

„Wspólnota Interesów" będzie produkować samochody?

Rozeszły się pogłoski, jakoby „Wspólnota Interesów" prowadziła pertraktacje z przedstawicielami francuskiego i niemieckiego przemysłu samochodowego w sprawie **założenia przez nie wielkich wytwórni samochodów.** Która koncepcja dojdzie do skutku, francuska czy niemiecka, okaże najbliższa przyszłość. Należy dodać, że dzięki wysoko rozwiniętemu przemysłowi metalowemu koncern „Wspólnoty Interesów" jest specjalnie predystynowany **do uruchomienia we własnym zakresie produkcji samochodów.**

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W WILNIE

Wileński „Caritas" organizuje Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego. W związku z tym zwraca się do całego społeczeństwa o ofiary i datki w odzieży, żywności, opale itp. **Adres: Biuro Instytutu Caritas, Wilno, ul. Zamkowa L. 8. — P. K. O. 153.005.**

WIELKI KONKURS DLA SZKOLNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI organizuje PKO., przeznaczając na nagrody radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, warsztaty i narzędzia stolarskie i introligatorskie, biblioteczki, rasowe króliki, siatkówki, książki itp. Udział w konkursie polega na napisaniu listu do P.K.O. Szczegółowe informacje w sprawie konkursu podaje Nr 2 (z lutego br.) „Młodego Obywatela", czasopisma społeczno-gospodarczego, wydawanego przez PKO dla młodzieży szkolnej. Tenże numer „Młodego Obywatela" zawiera nadto szereg interesujących artykułów, zdjęć fotograficznych, opowiadań, zagadek i t. p. Prenumerata roczna tylko 1 zł. Konto P. K. O. Nr 29.200. Egzemplarze okazowe wysyła bezpłatnie Referat Pras. Prop. Oddziału P. K. O. w Krakowie, udzielając nadto szczegółowych informacyj w sprawie wymienionego konkursu.

— o-0-o —

Pielgrzymka nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę

W Domu Katolickim w Warszawie odbyło się zebranie, poświęcone sprawie zorganizowania pielgrzymki polskiego nauczycielstwa z całej Polski na Jasnej Górze. Z ramienia inicjatorów pielgrzymki zagaił zebranie T. Radzikowski. W dyskusji najwięcej czasu poświęcono sprawie terminu pielgrzymki, który ostatecznie ustalono **na 24 czerwca br. tj. zaraz po zakończeniu roku szkolnego.** Zebrani uznali się za Komitet nauczycielski pielgrzymki na Jasną Górę, który w liczbie 55 osób (z prawem kooptacji) ma podjąć i przeprowadzić prace przygotowawcze. **Na obszarze Państwa będą powołane nauczycielskie komitety diecezjalne i powiatowe.** Na prezesa Komitetu wybrano p. prof. Politechniki Warszawskiej A. Ponikowskiego, na wiceprezesów: pp: prof. Un. O. Haleckiego, przełożoną i dyr. gimn. J. Tymińską i kier. szkoły pow. J. Rudzikowskiego. Powołano sekcje: organizacyjną, propagandową i komunikacyjną. Siedziba Komitetu mieści się w Domu Katolickim, ul. Nowogrodzka 49, pokój 5.

Na wypadek ataku lotniczego na Berlin...

W Berlinie wydano zarządzenie, nakazujące wszystkim portierom sporządzenie duplikatów kluczy do bram i drzwi wejściowych domów. Klucze przekazane będą Niemieckiemu Związkowi Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej, celem umożliwienia tej organizacji natychmiastowego dostępu do domów w razie potrzeby. Należy zaznaczyć, że w stolicy Rzeszy nie ma stałych dyżurów dozorców przy bramach, a wszyscy lokatorzy posiadają własne klucze. W związku z powyższą sprawą, koła miarodajne stwierdzają, że podana w części prasy zagranicznej wiadomość, jakoby klucze miały być złożone w policji, jest fałszywa.

Ren i Dunaj wystąpiły z brzegów

Nadrenii grozi powódź. W miastach zaalarmowano formacje partyjne i techniczne, aby zapobiec większym szkodom. Żegluga na Renie została ograniczona, na innych rzekach już uniemożliwiona. Ludność ewakuują z miejsc niżej położonych.

W Berlinie panuje zamieć śnieżna, która spowodowała szereg wypadków. Na peryferiach rozbił się samochód, w którym jechało 6 cześtników wystawy samochodowej. Dwie osoby zostały zabite.

Dunaj wylał, zalewając około 10 ha równiny węgierskiej. Szkody znaczne. Liczne domy z powodu powodzi w wioskach zawaliły się.

—:o:—

Pogotowie ogniowe w Anglii w razie wojny

W Londynie rozpatrywany jest **projekt stworzenia w całym kraju organizacji, liczącej przeszło 100.000 ludzi, której zadaniem byłoby zwalczanie pożarów, wywołanych przez bomby zapalające, w razie ewentualności wybuchu wojny. Projekt przewiduje udzielenie subsydiów na organizację nowych brygad straży ogniowych oraz zaopatrzenia ich w konieczny sprzęt.**

„Wystąpili z wyznania mojżeszowego"

Lwowski dziennik żydowski „Chwila" zaczął ogłaszać spis, zatytułowany „Wystąpili z wyznania mojżeszowego", żydów, którzy porzucili wyznanie mojżeszowe i wystąpili z gminy żydowskiej. Spis ten obejmuje kilkadziesiąt osób według wykazu biuletynu gminy żydowskiej we Lwowie, które wystąpiły od 1 stycznia 1930 do 31 grudnia 1935 r. Pierwszy wykaz zawiera nazwiska do litery N włącznie. Niewątpliwie, podanie do publicznej wiadomości nazwisk żydów, którzy porzucili wyznanie mojżeszowe, posiada swój cel.

Studenci słowaccy za porozumieniem z Polską

W ubiegłą niedzielę w Bratysławie odbyło się Walne Zgromadzenie **„Związku Słowackich Studentów".** Między wielu innymi sprawami omawiano również stosunek Czechosłowacji do Polski. Mówcy wyrażali zgodnie pogląd, że studentom słowackim zależy na tym, by stosunki polsko-słowackie były dobre i serdeczne.

Dwaj ministrowie francuscy

zablokowani lawiną w Alpach

Francuski minister lotnictwa Cot oraz minister sportów i rozrywek Lagrange zostali zablokowani przez lawinę śnieżną w małej wiosce alpejskiej Val d'Isere w dep. Haute Savoie, na wysokości 1.850 mtr. Minister Lagrange, który właśnie odbywał podróż inspekcyjną po miejscowościach kuracyjnych w Alpach francuskich celem przestudiowania warunków dalszego rozwoju sportów zimowych we Francji, udał się ze znanej miejscowości kuracyjnej Pignes drogą na Val d'Isere do Albertville. Do ministra Lagrange **dołączył się minister Cot oraz 10 parlamentarzystów** z danego okręgu. W połowie drogi **olbrzymie zwały śniegu,** jakie stoczyły się z góry, zablokowały zupełnie przejazd, odcinając całą wycieczkę od świata. **Lawina śnieżna przeszła tuż obok sanek, którymi jechali ministrowie,** tak, że prawie cudem uniknęli oni śmierci. — We środę rano na miejsce udał się batalion strzelców alpejskich z najbliższego garnizonu oraz specjalne oddziały ratownicze celem oczyszczenia drogi i uwolnienia ministrów.

— 000 —

Z kraju i ze świata

ODBUDOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W GRODNIE. Komisja, wyłoniona w swoim czasie przez Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Grodnie, z prof. inż. Wojciechowskim z Warszawy na czele, **pomimo trudnej sytuacji finansowej, prowadzi nadal swe prace.** W r. b. przewidziane **są dalsze roboty** kosztem 50—100.000 zł. **Przede** wszystkim mają być umocnione zbocza Góry Zamkowej i podjęte zostaną **prace nad** częściową odbudową samego Zamku.

OGÓLNOPOLSKI ZLOT K. Z. M. M. Zarząd Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej (K. Z. M. M.) uchwalił, że w roku 1938 w połowie sierpnia odbędzie się ogólnopolski zlot druhów w Poznaniu.

TRYBUNAŁ SĄDU OKR. W TARNOWIE ROZPATRYWAŁ SPRAWĘ 17-letniego J. Stawarza z Łętowic oskarżonego o zabicie w sierpniu ub. roku St. Owsieji, którego niesłusznie wziął za złodzieja włamującego się do kuchni. Stawarz skazany został na 3 lata domu poprawy.

W SZKODNEJ k. ROPCZYC TRZEJ BANDYCI WTARGNĘLI przez strzechę do domu niejakiego Walczyka i zrabowali szereg przedmiotów wartości 160 zł. Walczyk w czasie pogoni za bandytami rozpoznał w jednym z nich swego sąsiada M. Srokę. Bandyci ostrzeliwali się gęsto w czasie pogoni. Srokę aresztowano.

NA ALASCE ZOSTAŁO DOSZCZĘTNIE PRZEZ POŻAR ZNISZCZONE portowe miasto Douglas. 360 mieszkańców zostało pozbawionych dachu nad głową. Wyrządzone szkody wynoszą przeszło 300 tys. dolarów. Douglas znane jest jako miejsce połowu łososi.

POLICJA RYSKA ZLIKWIDOWAŁA ORGANIZACJĘ KOMUNISTYCZNĄ pod nazwą „Pomoc Czerwona". Na czele tej organizacji stał niejaki Blumental, u którego znaleziono tajną drukarnię, bibułę komunistyczną i literaturę antypaństwową. Aresztowano 22 osoby. Poza tym został aresztowany były urzędnik więzienny Bousse, u którego odbywały się tajne zebrania komunistyczne.

SWASTYKA NA NIEMIECKICH LOKOMOTYWACH. W ostatnich dniach w składzie pociągów tranzytowych kolei niemieckich, przejeżdżających przez terytorium Polski do Prus, jak również w taborze pociągów międzynarodowych, przybywających z Rzeszy ukazały się po raz pierwszy lokomotywy i wagony opatrzone nowym godłem. Na niemieckim taborze kolejowym umieszczono znak swastyki.

Kronika przemyska

ZAMKNIĘCIE KOLEKTURY LOTERII PAŃSTWOWEJ. Przed kilku laty zjawił się na przemyskim bruku żyd Tochtermann, przybyły z b. zaboru rosyjskiego i otworzył na Zasaniu kolekturę Loterii Państw. Żyd ten dopuszczał się licznych nadużyć na szkodę swoich klientów, co mu przez dłuższy czas uchodziło bezkarnie. Ostatecznie władze wglądnęły w tę rabunkową gospodarkę i zamknęły kolekturę, zaś Tochtermanna pociągnęły do odpowiedzialności. Zauważyć należy, że w Przemyślu na 8 kolektur jest tylko jedna katolicka p. Szeferówny w Rynku — reszta w rękach żydowskich.

WALNE ZGROMADZENIE POLSK. TOWARZYSTWA GIMN. „SOKÓŁ" W PRZEMYŚLU, które odbyło się w dniu 20 b. m. wybrało — w miejsce zmarłych i wylosowanych — na członków Zarządu dhów.: Mr. St. Bojczuka, Miecz. Kotkowskiego, Z. Matuszewską, R. Olechowskiego, Mr. Z. Osadę i T. Ferenca, na okres 3-letni. Do komisji rewizyjnej powołani zostali dhowie: S. Górniak, L. Ostrowski i J. Wyrębski.

SUROWE UKARANIE NAŁOGOWEGO ŻEBRAKA. Donosiliśmy w swoim czasie o aresztowaniu niejakiego Dymitra Grzebieniaka ze Suchrowa pow. Jarosław, który będąc zamożnym gospodarzem posiadającym 16 morgów roli, liczne budynki i inwentarz, oddawał się nałogowo żebraninie. Obecnie Sąd skazał go za to na 1 rok bezwzględnego więzienia i 200 zł. grzywny.

STRAJK PRACOWNIKÓW KRAWIECKICH konfekcji damskiej unieruchomił 16 warsztatów krawieckich. Strajkuje 55 robotników, którzy domagają się 10 proc. podwyżki wynagrodzeń.

„Sprawdzona" przepowiednia wróżki

Do znanej w Kiszyniowie wróżki Marii Mangala zgłosił się elegancki młody człowiek z prośbą o postawienie mu kabały. Uradowana wróżka zademonstrowała przed gościem wszystkie tajemnice swego kunsztu, wróżąc mu m. in. **rychłe otrzymanie większej kwoty pieniędzy.** Przepowiednia ta sprawdziła się o tyle, że kiedy wytworny młodzieniec wyszedł, zapłaciwszy bez protestu słone honorarium, wróżka zauważyła z przerażeniem **brak wszystkich swoich oszczędności,** przedstawiających dość znaczną kwotę.

Organ Zw. N. P. przestaje wychodzić

Warszawska pięciogroszowa „Gazeta Wieczorna" (na prowincji „Dziennik Popularny"), założona przed kilku miesiącami przez zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, przestaje wychodzić z dn. 1 marca. Ciekawość, ile pieniędzy nauczycielskich pochłonęła ta impreza.

Niszczyli afisze z deklaracją pułk. Koca

Sąd grodzki w Warszawie w trybie administracyjnym rozpatrywał sprawę **studentów St. Markowskiego i An. Czuja,** którzy zdzierali rozlepione na mieście plakaty z deklaracją pułk. Koca. Zostali oni skazani na **7 dni bezwzględnego aresztu.**

Smutny objaw braku serca

Burmistrz Budapesztu zwrócił się niedawno do najbogatszych obywateli stolicy Węgier, posiadających dochód ponad 100 tysięcy pengö, **z wezwaniem do finansowej pomocy na rzecz biednych.** Na odezwę tę odpowiedziała zaledwie $1/3$ wezwanych, reszta albo nie odpowiedziała wcale, albo zadeklarowała zaledwie po kilka pengö miesięcznie. Wobec takich wyników swoich zabiegów burmistrz Budapesztu postanowił ogłosić imienną listę ofiarodawców wraz z sumami przez nich zadeklarowanymi.

Abisyńskie zabytki archeologiczne ozdobą Rzymu

Pomnik lwa Judy, przywieziony niedawno do Rzymu z Abisynii, ustawiony zostanie na Via dei Trionfi. Drugi pomnik zwycięstwa włoskiego, a mianowicie **wielki obelisk z Aksum,** znajdujący się dopiero w drodze do Włoch, ustawiony ma być przy zbiegu Via dei Trionfi, drogi awentyńskiej i t. zw. promenady archeologicznej.

Biała śmierć w Siedmiogrodzie

Prasa czerniowiecka donosi z miejscowości Busteni w Siedmiogrodzie, o tragicznej śmierci 2 studentów-Niemców Ungara i Reina. Nieszczęśliwi wybrali się na wycieczkę w góry, **zbłądzili i wpadli do szczeliny górskiej pokrytej śniegiem.** Ponieważ nikt nie usłyszał wołania o pomoc, po wielogodzinnych usiłowaniach wydostania się ze szczeliny, obydwaj zmarzli na śmierć.

Krwawa vendetta

Z Bukaresztu donoszą, o niezwykłej zbrodni. Na ulicy powien Albańczyk zamordował swego rodaka. Zabójcą okazał się niejaki Asejmowic, który przybył do Bukaresztu **z Jugosławii specjalnie w tym celu, aby zabić swego przeciwnika, Albańczyka Majmedovica.**

Jak się okazuje, między rodziną zabitego i zabójcy od 10 lat toczyła się walka na śmierć i życie. Jest to vendetta. Asejmowice wymordowali wszystkich Majdemedovicow, a ostatni żyjący potomek zginął na ulicy od kuli rewolwerowej.

Ten akt okrutnej zemsty Albańczyków, wywołał w Bukareszcie ogromne poruszenie.

Dwa wyroki śmierci na „kontrrewolucjonistów"

Przed trybunałem wojennym kolei wschodnio-sybirskiej w Niznudińsku toczył się proces kontrrewolucyjnej grupy zwolenników Trockiego. Podsądni **Mirotworskij,** inżynier biura technicznego w remizie parowozów, **Nowikow,** kierownik brygady parowozowej i **Raspotin,** majster kotłowy — **oskarżeni zostali o świadome szkodnictwo,** zmierzające do kompletnej dezorganizacji parku parowozowego w Niznudińsku. — Według aktu oskarżenia, Mirotworskij i Raspotin **należeli od r. 1925** do opozycji trockistów. Wskutek akcji Raspotina **w ciągu dwóch miesięcy 1936 r. zostało unieruchomionych 165 parowozów.**

Po 3-dniowej rozprawie trybunał wojenny, stosownie do żądania prokuratora, **skazał Mirotworskiego i Raspotina na karę śmierci przez rozstrzelanie, a Nowikowa na 8 lat więzienia.** Wobec tego, że Tass szerszej opinii sowieckiej o procesie tym nie informował, przypuszczać należy, że proces ten miał znaczenie wyłącznie lokalne.

— 0-0-0 —

Sport

Stracone szanse polskich hokej. wejścia do finału

Polska przegrywa z Szwajcarją 0:1

We wtorek w Londynie Polska rozegrała mecz z Szwajcarią, przegrywając nieznacznie 0:1 (0:0, 0:1, 0:0). W drugim okresie gry Szwajcarzy korzystając z chwili, gdy Polacy mieli na boisku tylko 4 graczy (piąty został usunięty przez sędziego) zdobywają jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę. W ostatniej części gry Polacy przeszli do ataku, ale nie udało im się wyrównać. Polska w ten sposób odpadła od dalszych rozgrywek.

Inne wyniki:
Kanada—Francja 17:1.
Niemcy — Czechosłowacja 2:1.
Czechosłowacja — Francja 8:1.
Anglia — Węgry 5:0.
Szwajcaria — Węgry 4:2.

Do finału zatem wchodzą Kanada, Anglia Niemcy i Szwajcaria.

WYNIKI NASZYCH TENISISTÓW W MONTE CARLO.

W dalszym ciągu międzynar. turnieju tenisowego w Monte Carlo Polacy rozegrali szereg spotkań ze zmiennymi wynikami.

Tłoczyński w pierwszej turze wygrał z Ralli 6:0, 6:2; w drugiej przegrał z Polmerim 1:6, 6:4, 6:4.

Hebda po zwycięstwie poniedziałkowym przegrał z Hughes'em 3:6, 0:6.

Jędrzejowska spotkała się w drugiej rundzie z Poncelet, bijąc ją 6:1, 6:4.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—ooo—

DR PAPARA PREZESEM IZBY ROLNICZEJ. Min. Rolnictwa zatwierdził wybór dr Kazimierza Papary na prezesa Lwowskiej Izby Rolniczej, zaś p. Mirona Łuckiego na wiceprezesa.

DO BEREZY. Na terenie wojew. Stanisławowskiego zostali aresztowani za działalność komunistyczną i odstawieni do Berezy dwaj Ukraińcy oraz sześciu żydów.

CHLEB ZNOWU PODROŻAŁ! Od dnia 25 bm. obowiązują następujące ceny chleba za 1 kg. w sprzedaży detalicznej: chleb pszenno-żytni t. zw. „luksusowy“ gr. 44, chleb kulikowski 48 gr.

PRZERWANY STRAJK. W wyniku konferencji między prezyd. dr Ostrowskim a delegacją pracowników oddziału kablowego Elektrowni Miejskiej — został przerwany strajk okupacyjny, a strakujący wrócili do pracy. Pertraktacje w sprawie podwyżki płac toczą się dalej.

—ooo—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

TEATR WIELKI czwartek godz. 7.30: „Madame Sans Gene“.

TEATR ŻOŁNIERZA czwartek g. 7.30 „Księżniczka czardasza“.

APOLLO: „Nie całuj w kinie“.
ATLANTIC: „Królowa Dżungli“.
CASINO: „Niezwyciężony“.
CHIMERA: „Ekscentryczna dama“.
EUROPA: „Raj kobiet.“
EUROPA: „Noc przed bitwą“.
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Matura“.
MIRAŻ: „Mam 19 lat“ oraz „Potępieniec“.
MUZA: Anthony Adverse.
PALACE: Słowik z Wiednia.
PAN: „Zona, czy sekretarka“.
PAX: „Mały król“.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami“.
STYLOWY: „Srebrna torpeda“ i rewia.
ŚWIT: „Bella Donna“ i „Człowiek dwóch światów.“
TON: „Biały Tarzan“.
UCIECHA: „Kleopatra“ i rewia.

Inwalidzi krakowscy dla Akademików

W środę wojewoda Gnoiński przyjął przedstawicieli Zarządu pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie, którzy w wykonaniu jednomyślnej uchwały przyjścia z pomocą uczącej się młodzieży złożyli na ten cel z funduszów organizacji 100 zł. Wspomnianą kwotę przekazał p. Wojewoda Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 322/37.
Dnia 22. lutego 1937 r.

Obwieszczenie

W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Leona Fassa właść. Firmy Spedycyjnej W. Bujański w Krakowie przeciwko Marii Gołosińskiej w Krakowie, ul. Wielopole L. 6. II p. zgodnie z wnioskiem wierzyciela z dnia 17/2 1937 r.

postanawiam

w uwzględnieniu wniosku wierzyciela po myśli art. 510 § 2. i 547 § 2. i 670 § 2. kodeksu handlowego oraz na podstawie Rozporządzenia Ministr. Sprawiedl. z dnia 1-go lipca 1934 r. Dz. U. R. P. poz. 510 przeprowadzić licytacyjną sprzedaż niżej wyszczególnionych ruchomości i w tym celu wyznaczyć termin na dzień

4. marca 1937 r. o godzinie 15-tej.

w Krakowie w magazynach Firmy W. Bujański, ul. Kamienna, dworzec towarowy, magazyn zbożowy brama 1. — gdzie sprzedane będą następujące ruchomości: 1. szafa zniszczona, 3. szafy, 2. szafki nocne, 1. stolik mały czarny, 1. stolik mały czarny, 1. kanapa, 4 foteliki, 1. stół zniszczony, 3. stoliki na kwiaty, 1. krzesło, 1. lustro (w 2 miejscach skazy), 1. łóżko blaszane, 1. wiązka pręty z łóżek, 1. deska, 1. wiązka drążki do story, 2. etażerki, 2. krzesła, 1. umywalnia zniszczona, 1. biurko małe antyczne, 1. stół kuchenny, 1. taburet wyścielany, 1. krzesło, 2. skrzynie pełne, 1. kredens kuchenny, 1. otomana, 2. krzesła, 1. podstawka do lustra, 2. boki z łóżek, 1. szafka kuchenna mała, 1. deska do prasowania, 2. krzesła zniszczone całkiem, kuchenne, 1. umywalka, 1. komoda, 5. obrazów większych (przy 2 rama zniszczone, 8. obrazów małych, 1. lustro z podstawą, 2. wiadra, 1. ławeczka, 1. stół, 1. siatka z łóżka, 1. zegar, 2. kufry, 1. szczotka.

Ruchomości te można oglądać w dnie powszednie codziennie od godziny 9-tej do 15-tej.

Sprzedaż odbędzie się bez oszacowania i nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

O nowy herb miasta Krakowa

Na ostatnim posiedzeniu komisji oświatowej Rady m. dr M. Friedberg przedstawił wniosek o podjęcie na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych urzędowych kroków o zezwolenie miastu Krakowowi na używanie zgodnie z jego historycznymi tradycjami herbu miejskiego w postaci renesansowej tarczy, nakrytej złotą zamkniętą koroną królewską, z wyobrażeniem w polu błękitnym muru czerwonego o trzech basztach, z bramą opatrzoną złotą kratą i złotymi podwojami, zawierającą w polu błękitnym orła polskiego, w złotej koronie, o złotym dziubie i szponach. — Wniosek powyższy uchwalono jednomyślnie przedłożyć Radzie miejskiej.

Pięcioletnia dziewczynka zastrzeliła 18 miesięczną siostrzyczkę

Do Krakowa nadeszła wiadomość o strasznym wypadku, który wydarzył się wczoraj we wsi Kościejowie, pow. miechowskiego. Pięcioletnia Józefa Musiał bawiła półroczne dziecko swego stryja Tadeusza Musiała i znalazłszy w kołysce dziecka nabity rewolwer spowodowała wystrzał, trafiając dziecko w klatkę piersiową. Dziecko po kilku minutach zmarło. Rewolwer ojciec dziecka, Tadeusz Musiał ukrył w kołysce, gdyż nie posiadał zezwolenia na jego posiadanie.

— § —

Koncerty żydowskich muzyków w szkołach krak.

W szkołach krakowskich odbywają się od czasu do czasu koncerty, za które młodzież płaci drobne groszowe kwoty, dające zawsze w rezultacie pewien dochód. Ze sfer rodzicielskich zwracają nam uwagę, że koncerty te urządza jakieś towarzystwo młodych muzyków, pod którą to firmą występują podobno przeważnie żydzi, przy bardzo skromnym udziale sił katolickich. Są szkoły, w których udział żydów w koncertach jest rażący. Ten stan rzeczy jest absolutnie niedopuszczalny. Nie mamy nic przeciwko temu, ażeby żydowskie koncerty urządzano w szkołach żydowskich, ale należy stanowczo zaprotestować przeciwko uprzywilejowaniu w szkołach, o niewątpliwej większości katolickiej, żydowskich muzyków, podczas gdy cały szereg muzyków katolików, pozostaje bez pracy. Ich przede wszystkim za swoje pieniądze powinniśmy popierać.

— o-o-o —

Morderca który nie lubi kryminalnych historii

Z końcem stycznia ub. roku mieszkańcy Krakowa wstrząśnięci zostali wiadomością o wyrafinowanym zamordowaniu na Nowej Olszy dwóch kobiet, **Józefy Marsowej i Genowefy Gębalównej.** Bestialski morderca zadał Gębalównej kilka pchnięć sztyletem w okolicę serca, Marsowej zaś

44 ran kłutych

w różne części ciała, po czym zbiegł. Po dłuższych i żmudnych poszukiwaniach policja aresztowała pod zarzutem morderstwa Wojciecha Leję, 30-leniego kowala z Podczerwonego pow. N. Targ, odbywającego wówczas ćwiczenia w jednej z formacyj krakowskich. Leja został aresztowany. W toku dochodzeń stwierdzono, że ślady, które na miejscu zbrodni pozostawił morderca odpowiadają śladom butów Leji. Poza tym

znaleziono u Leji ślady krwi

na koszuli, bluzie i płaszczu, oraz narzędzie, którym najprawdopodobniej zamordował kobiety. Wyniki śledztwa zdają się wskazywać, **że przyczyną zbrodni była sprzeczka,** która wynikła między Leją, a poznaną przez niego przygodnie Gębalówną. W czasie sprzeczki nie znoszący oporu Leja, zamordował Gębalównę, a ponieważ stało się to w mieszkaniu J. Marsowej, która była świadkiem zbrodni, Leja rzucił się następnie na Marsową i również pozbawił ją życia.

Wczoraj Leja stanął przed ławą przysięgłych krakowskiego Sądu Okr. Przesłuchany, po odczytaniu aktu oskarżenia, **do winy się nie przyznał,** wielu jednak **obciążających go szczegółów nie umiał wytłumaczyć.** W toku zeznań Leji przewodniczący trybunału **dr Bartynowski** zarządził tajność rozprawy na przeciąg 20 minut. Ogólne zainteresowanie wzbudziło skierowane do oskarżonego zapytanie czy interesował się morderstwem, dokonanym na N. Olszy, którego się wypiera. Leja odpowiedział, że słyszał wprawdzie jak kapral opowiadał o tym mordzie, ale nie interesował się tym gdyż

nie lubi kryminalnych historii.

Rozprawa przeciw Leji potrwa do soboty. W jej ramach przewidziane jest **przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zbrodni. Przed rozpoczęciem środowej rozprawy w czasie losowania ławy przysięgłych rozeszła się wśród licznie zebranej publiczności pogłoska, że**

wśród sędziów przysięgłych zasiada Jan Kiepura,

oczywiście nie śpiewak, lecz jego imiennik. **Wkrótce wyjaśniło się,** że wiadomość ta polega na pomyłce. Sędzia przysięgły o którym mowa, nazywa się bowiem **Jan Piechura.**

Wyrok na agitatorów komunistycznych

Dwudniowa rozprawa w Sądzie krak. przeciw czterem agitatorom komunistycznym, **z L. Rosenstrauchem** na czele, zakończyła się w środę rano i **była prowadzona przez całą noc z wtorku na środę. Rosenstrauch i Maj skazani zostali na kary po 3 lata więzienia, Wyrodek na 2 lata, a Susuł na rok i 10 miesięcy.** Susułowi Sąd zawiesił wykonanie kary na lat pięć.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
w Krakowie ul. Smolki 10.
Sygn. IV. Km. 133/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1937 r. o godzinie 14 w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej L. 7., sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należącej do dłużnika Hirscha Scheinmanna ruchomości, a mianowicie: urządzenie domowe, kasa ogniotrwała, 100 litr. benzyny, kandelaber srebrny, 2 świeczniki srebrne, kandelaber srebrny, oszacowane na kwotę 854 zł. nie uwzględniając przedmiotów srebrnych.

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 23 lutego 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Talaga.

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. z Tarnowskich Urszula Sadowska, l. 58. — Śp. Antoni Ziemba, l. 73, funkc. m. — Śp. z Rudków Franciszka Maleszkowa, l. 36, naucz. — Śp. Henryk Schrötter, l. 62, em. Izby kontroli. — Śp. Adam Ustyanowicz, l. 59, em. urz. kol. Śp. Franciszek Spałek, l. 78. — Śp. Eug. Dziewoński, l. 27, abs. praw. — Śp. Zygm. Piróg, l. 21, szofer. — Śp. Stanisław Gąsior, l. 86, em. mag. — Śp. Bronisława Kowalczyk, l. 68. — Śp. Tadeusz Augustyn, l. 47, introlig. — Śp. Feliks Bąk, l. 41, urz. PKP. Śp. Stanisław Radliński, l. 40. mechanik. — Śp. Feliks Tokarz, l. 67, em. insp. celny.

—ooOoo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek 25 lutego: wiecz. przedstawienia nie będzie.
Piątek 26 lutego: „Krawiec w zamku“.
Sobota 27 lutego: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

ADRIA: „Wyprawa na Mongo“, w r. gł. Buster Crabbe i „Cyrk Faran“, w r. gł. Pat i Patachon.
APOLLO: Ogród Allacha. (Nieszczególna kreacja Marleny Dietrich).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 15 lutego 1937 r., „Mały król“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film p. t. „Baron Cygański“.
PROMIEŃ: Sylwetki.
STELLA: Ostatnie dni Pompei.
ŚWIT: „Czarujące oczy“ (Marta Eggerth-Kiepurowa, Philips Holmes).
SZTUKA: Dwa dni miłości.
WANDA: Maria Stuart. (W rol. głów. Katarzyna Hepburn i Fredric March.)

Kronika krakowska

LUTY.
25. Czwartek. Św. Wiktora.
Wschód słońca 6.32, zachód 17.06.
Długość dnia 10 godzin 36 min.

—o-o-o—

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO ESTONII radca Stańkowski złożył w imieniu Wojewody Gnoińskiego życzenia konsulowi estońskiemu w Krakowie W. Boehmowi.

DYREKTOR POCZT I TELEGRAFÓW płk. Spett rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wicedyr. mgr Zdz. Chendyński.

KARY ZA UBÓJ RYTUALNY. Starostwo grodzkie ukarało ostatnio 7 rzeźników żydowskich, zajmujących się ubojem rytualnym, za przekroczenia obowiązującej ustawy.

ZAKOŃCZENIE KURSU SZYBOWCOWEGO, zorganizowanego przez LOPP. nastąpiło onegdaj w Krakowie. Na kurs uczęszczało 150 osób, którym po złożeniu egzaminów prezes LOPP. inż. Myśliński wręczył świadectwa. Ze względu na wielkie zainteresowanie kursem LOPP. zorganizuje w najbliższym czasie drugi teoretyczny kurs szybowcowy.

NIE OBRAZIŁ SĘDZIEGO. Józef Mizera oskarżony został o napisanie przeciw sędziemu Szybalskiemu z Wadowic anonimu do Min. Sprawiedliwości, w którym znajdowało się szereg zarzutów natury karnej. Ponieważ okazało się, że anonim pisał kto inny, Mizera uwolniony został przez Sąd krakowski od winy i kary. Wytoczone przeciw sędziemu Szybalskiemu dochodzenia dyscyplinarne wykazały bezpodstawność zarzutów.

TRAMWAJ WYSKOCZYŁ Z SZYN w środę w południe, na linii nr. 5 i 2 na rogu ul. św. Gertrudy i Dominikańskiej, powodując dłuższą przerwę w ruchu.

GRZESZOLSKA wraca szybko do zdrowia i prawdopodobnie w piątek opuści szpital.

SKAZANIE WOŹNEGO MAGISTRATU. Benedykt Stawiarski, woźny magistratu skazany został za zapłacenie towaru w jednym ze sklepów fałszowanymi wekslami na rok więzienia. Helena Stepowa, która puszczone w kurs przez Stawiarskiego weksle podrobiła otrzymała 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono jej na lat 3.

—ooo—

Zawiadomienia i komunikaty

REKOLEKCJE DLA PAŃ URZĘDNICZEK, urządzone staraniem Sodalicji Mar. Urzędniczek, odbędą się w kościele św. Barbary w dniach od 1 do 7 marca b. r. o godz. 19. — Wstęp za zaproszeniem, które otrzymać można w bibliotece sodal. pl. Mariacki przy kościele św. Barbary, I p. w dniach 25 i 26 b. m. od godz. 18 do 19.

DRUGI WYKŁAD Z CYKLU ODCZYTÓW PEDAGOGICZNYCH, organizowanych w auli gimn. im. król. Jadwigi (Rynek gł. 34) przez Krak. Koło T. N. S. W. i Koło Ks. Prefektów — odbędzie się we czwartek 25 bm. o godzinie 18. Na temat: Wychowanie a komunizm“ mówić będzie prof. Józ. Haydukiewicz. — Wstęp wolny tylko dla rodziców i wychowawców.

WALNE ZEBRANIE TOW. FILOZOFICZNEGO odbędzie się w czwartek 25 b. m., o godz. 19 przy ul. Piłsudskiego 4. Poprzedzi je o godz. 18 odczyt dr. J. Suchorzewskiej p. t. „Interpretacje polemiczne metafizyki Kanta“.

ŻYWY DZIENNIK. O interesujących ogół młodzieży akademickiej sprawach Bratniaka U. J. będzie mowa w ramach Żywego dziennika, który staraniem Akademickich Sodalicyj Mariańskich U. J. odbędzie się 25 bm. w czwartek o godzinie 19 wsali nr. 39 Coll. Novi.

TOW. INTERNISTÓW POLSKICH koło krakowskie odbędzie zebranie naukowe w czwartek 25 bm. o godzinie 19 w Klinice Lekarskiej, Kopernika 15.

DOM ŻOŁNIERZA od poniedziałku film „Bolek i Lolek (Dymsza).

—ooOoo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w czwartek z powodu dwóch przedstawień w godzinach rannych i popołudniowych dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane), oraz pierwszej generalnej próby z „Beatrix Cenci“ — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro w piątek, po cenach zniżonych, „Krawiec w zamku“, zabawna komedia P. Armont'a i L. Marchand'a, z muzyką Al. Steinbrechera, w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. W sobotę po cenach najniższych ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia węgierska „Nieusprawiedliwiona godzina“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 948/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający Kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się 19. kwietnia 1937 o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Skawinie w sali Nr 2 druga sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: 1) realności lwh. 86 gminy kat. Polanka Haller, Stanisława Kowalczyka własnej, składającej się z parceli bud. lk. 130 o powierzchni 187 m. kw. czyli 52 sążni kw. oraz z domu murowanego z przynależnościami, 2) realności lwh. 126 i 423 gminy kat. Polanka Haller, Anny z Kowalczyków Kowalczykowej własnych, składających się z parcel grt. o łącznym obszarze 1 ha. 01 ar. 56 m. kw. czyli 1 mórg 1224 sążni kw. i stanowiących gospodarstwo rolne.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Skawinie.

Nieruchomości te oszacowane zostały ad 1) na kwotę 3.600 zł., ad 2) na kwotę 2.916 złotych.

Cena wywołania wynosi ad 1) 2.400 zł., ad 2) 1.944 zł. Realności te mogą być sprzedane osobno lub łącznie razem.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) kwotę 360 zł., ad 2) kwotę 291 zł. 60 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skawinie, sala Nr. 2 do E. 124/36.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych podzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 22 lutego 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
(—) **Piotr Bill.**

Ku czci bohaterów niemieckich



W ub. niedzielę odbył się w Berlinie uroczysty pochód ku czci poległych w czasie wojny światowej bohaterów niemieckich. W uroczystości tej, która przybrała rozmiary święta narodowego, wziął udział kanclerz Hitler i najwyżsi dostojnicy państwowi. — Na zdjęciu naszym fragment defilady kompanii honorowej weteranów wojny światowej przed kanclerzem Hitlerem i generalicją.

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie — M. Wodociągi i Kanalizacja w Krakowie ogłasza, iż w dniu 10 marca 1937 r. o godz. 12 w bundynku administracyjnym M. Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie ul. Senatorska 1, odbędzie się przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) budynku odkwaszalni (surowy stan i wykończenie).
2) robót rzemieślniczych, przy budynku hali pomp w Bielanach.

Oferty z dołączonym kwitem wpłaconego do Kasy M. Wodociągów i Kanalizacji wadium, w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, należy składać pod wyżej wymienionym adresem, najpóźniej do dnia 10 marca 1937 r. do godziny 12.

Podkłady ofertowe można nabyć za opłatą 5.00 zł. od sztuki.

Projekt i warunki przeglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w budynku administracyjnym M. Wodociągów i Kanalizacji w sekretariacie od godz. 13—15.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.

za Prezydenta miasta:
Dr. Radzyński Rudolf wr.
Wiceprezydent m.

Wzmianka

Zwraca się uwagę na ogłoszony w Nr. 41 z dnia 20 lutego 1937 r. Monitora Polskiego przetarg na składanie ofert na wykonanie robót malarskich i lakierniczych, kaflarskich, blacharskich, dekarskich, szklarskich ciesielskich, murarskich i stolarskich w okręgu Oddziału Drogowego P. K. P. w Nowym Sączu.

Informacji udziela Biuro Oddziału Drogowego P. K. P. w Nowym Sączu.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 18

Kły i pazury

Podczas gdy praczki uciekają na brzeg wśród wrzasków trwogi, krokodyl porywa ofiarę w okrutną, długą paszczę.

Ucieka jak może najprędzej na głęboką wodę i daje nura na samo dno, trzymając nieszczęśliwą praczkę, póki się nie utopi. Krokodyl nie zjada swego łupu kawałkami, lecz go rozszarpie, wypłynąwszy na powierzchnie.

Czego nie pożre odrazu, zakopuje. Znalazłszy miękkie miejsce na brzegu, niesie szczątki uczty i przykrywa mułem i liśćmi. Niejednego zaginionego krajowca przyjaciele lub rodzina znajdują na pół pogrzebanego przez krokodyla w trzęsawisku nadrzecznym.

Łatwo więc zrozumieć, dlaczego krokodyl jest najgroźniejszym wrogiem Dajaków. Silny i nieubłagany, atakuje bez ostrzeżenia i od pierwszej chwili straszliwa śmierć ofiary jest przesądzona. Nic dziwnego, że Dajakowie są tak samo okrutni, gdy im się uda schwytać żywcem gada. Ale zdarzyło się, że ich okrucieństwo przeszło granicę mojej tolerancji.

Przez wiele lat jeździłem do Sandakanu na północnym wybrzeżu Borneo, gdzie zatrzymują się małe parowce, kursujące po morzu Zulu i Południowo-chińskim między Singapore i Zamboangą na Filipinach. Z Borneo przywiozłem do Ameryki wiele rzadkich zwierząt i ptaków i za każdą wyprawą na Wschód zaglądam tam zwykle przynajmniej raz.

Już za pierwszym przyjazdem do Sandakanu usłyszałem o Nadze Besarze, „Wielkim Smoku“ zatoki. Dawno to było, przeszło dwadzieścia lat temu, a jeszcze do dziś opowiadają w Sandakanie o Nadze Besarze. Zapytajcie pierwszego lepszego Dajaka o Wielkiego Smoka, to wam powie, że nie było nigdy tak dzikiego, okrutnego i mądrego stworzenia jak Naga z Sandakańskiej Zatoki. I, przynajmniej co się tyczy krokodyli, będzie miał słuszność. Bo widziałem tego gada, dotykałem go i w końcu o mało nad nim nie zapłakałem, ale nie krokodylimi łzami.

Zdziwiłem się trochę, gdy deputacja Dajaków zwróciła się do mnie z prośbą, żebym schwytał Nagę. Byłem znany jako łowca zwierząt, ale krajowcy zazwyczaj własnym sprytem chwytają i zabijają krokodyle.

Naga Besar jest stary jak morze i mocniejszy od największej fali. Złap go, panie.

— Nie interesuję się krokodylami — odpowiedziałem i odprawiłem ich.

Sandakan i okolica rozbrzmiewały opowieściami o Nadze. Utrzymywano, że większy krokodyl nigdy nie żył na świecie, że to nawet nie krokodyl, tylko naga, smok; że zionie z nozdrzy ogniem i dymem, że nie chce jeść nic innego prócz ludzkiego mięsa. Od czasu gdy grasuje w Sandakanie, pożarł wielu, wielu krajowców. Ma „zamek“ na dnie zatoki w kadłubie rozbitego okrętu, który osiadł na rafie. Stąd robi wyprawy w głąb rzek i daleko na morze, raz nawet zapuścił się naokoło cypla do sąsiedniej zatoki. Wywraca czółna i wiadomo, że kiedyś nawet odważył się zaatakować prau.

Machnąłem ręką. Krajowcy lubią przesadzać i są przesądni. Opuściłem Sandakan nie starając się nawet zobaczyć Nagi.

Ale za każdym powrotem na Borneo opowiadano mi coraz więcej bajek o legendarnym gadzie, wymieniono nowe listy jego ofiar i przytaczano okropne przykłady jego zbrodni. W końcu postanowiłem, o ile by się dało, zobaczyć potwora. Krajowcy upierali się, że mieszkał w kadłubie zatopionego okrętu w porcie. Wziąłem dwóch Dajaków, Alego i wyprawiliśmy się w dużym, wydrążonym czółnie.

Kadłub okrętu rzeczywiście leżał na dnie na głębokości jakichś dziesięciu metrów. Przez przeźroczystą, błękitnawą wodę można było dostrzec każdą spróchniałą deskę w pokładzie, każdą złamaną reję. Morskie mchy i wodorosty, czepiając się zbutwiałego drzewa, kołysały się na wolnym prądzie strzępami podobnymi do leniwych wężów. W boku kadłuba w miejscu, gdzie okręt musiał uderzyć o rafę, ciemniała wielka dziura.

— Patrzeć — mówili cicho Dajakowie. — Pan patrzeć dziura w okręcie. Może zobaczyć Naga Besar.

Patrzyłem i czekałem. Dajakowie utrzymywali czółno w nieruchomości zręcznymi, cichymi uderzeniami wioseł, które ledwie, ledwie poruszały wodę. Słońce paliło niemiłosiernie. Na Borneo słońce potrafi piec goręcej niż gdziekolwiek indziej na świecie. Dosłownie prażyliśmy się w samym odbiciu promieni od wody. Straciłem cierpliwość.

— Wieźcie mnie z powrotem — rozkazałem. — Tu nie ma żadnego krokodyla.

— Panie, panie — błagali. — Jeszcze trochę. Naga Besar bardzo mądry. Może on wiedzieć, że pan tu być. Może niedługo wyjść zobaczyć, jaki pan być.

— Zaczekam jeszcze dziesięć minut — oznajmiłem stanowczo. — I wrócimy.

Minuty upływały powoli jak wieki. Ocierałem pot z czoła i spoglądałem tęsknie ku dalekiemu, chłodnemu wybrzeżu. Raptem Ali syknął przez zęby.

— Tuan! — szepnął. — Patrz! Patrz prędko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.